

Rocznica Układu

o przyjaźni z ZSRR

Koncerty, akademie, wieczornice

21 bm. przypada rocznica zawarcia Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim.

W przeddzień rocznicy — w środę w sali Filharmonii Narodowej odbędzie się o godz. 17 uroczysty koncert organizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Z okazji rocznicy zawarcia układu — koncerty i akademie przewidziane są także w innych miastach i miejscowościach kraju. Organizowane będą też odczyty i prelekcje oraz imprezy artystyczne.

PAP

Koordinacja planów tematem obrad RWPG

W dniu 19 bm. w siedzibie Sekretariatu RWPG w Moskwie Komitet Wykonawczy Rady rozpoczął swe XXII posiedzenie. Obrady otworzył aktualny przewodniczący Komitetu Wykonawczego — przedstawiciel rządu PRL w RWPG, wicepremier Piotr Jarożewicz.

Wtorkowy dzień obrad poświęcony był przede wszystkim omawianiu referatu o koordynacji planów rozwoju gospodarki w latach 1966—70 oraz wyników konferencji zorganizowanej półtora miesiąca temu przez Sekretariat RWPG poświęconej specjalizacji i kooperacji produkcji. (PAP)

Dzisiaj otwarcie wystawy Skarbów kultury narodowej

Dzisiaj otwarte zostanie w Poznaniu dwudniowe sympozjum na temat „Renesansu zabytków Tysiąclecia w Polsce Ludowej” organizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Prezydium Rady Narodowej Poznania i Muzeum Narodowe w Poznaniu przy współudziale szeregu stowarzyszeń twórczych.

Jak już informowaliśmy w czasie sympozjum wygłoszonych zostanie 9 referatów wybitnych naukowców polskich: historyków sztuki, archeologów i historyków dla ponad dwustu muzeologów i archeologów specjalizujących się w tej dziedzinie. Wieczorem w Zamku Przemysława w Muzeum Rzemiosł Artystycznych otwarta zostanie wystawa „Skarbów kultury narodowej” która czynna będzie dla publiczności od jutra w godzinach od 10—18 z wyjątkiem poniedziałków.

Na wystawie eksponowane są m. in. arras z kolekcji króla Zygmunta Augusta, berło rektorskie Uniwersytetu Krakowskiego, sygnet i skofia Stefana Batorego, klejnoty renesansowe książąt szczecińskich, fragmenty namiotu króla Jana Sobieskiego oraz szabla Tadeusza Kościuszki. (ob)

Tierieszkowa u króla Szwecji



Radziecka kosmonautka — Waleria Tierieszkowa — Nikolajewa, przebywająca z wizytą w Szwecji została przyjęta przez króla Gustawa Adolfa w pałacu królewskim w Sztokholmie. Król Gustaw Adolf trzyma w ręku podarunek od pierwszej kobiety kosmonautki.

CAF — Photofax



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
środa, 20. IV. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 92 (6899)

Pod znakiem kongresu kultury

Tradycyjne święto książki

W całym kraju rozpoczynają się wkrótce Dni Oświaty, Książki i Prasy, które trwać będą od 3 do 15 maja, a na wsł do końca maja. W tym roku wiosenne Święto Książki będzie miało szczególnie uroczysty charakter. Przypada bowiem w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia państwa polskiego i poprzedza kongres kultury polskiej. Ponadto program „Dni” obejmie uroczyste obchody 175 rocznicy uchwalenia konstytucji 3 maja, 120 rocznicy urodzin i 50 rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza i 21 rocznicę dnia zwycięstwa.

15 maja obchodzony będzie tradycyjnie jako dzień działacza kultury.

Jak zwykle, w czasie „Dni” urządzone zostaną w całym kraju tradycyjne kiermasze książek i spotkania z autorami. „Dom Książki” planuje zorganizowanie ponad 6.300 kiermaszów, z tego ok. 5 tys. na wsi. Państwowy instytut wydawniczy wyeksponuje w swoim stoisku kiermaszowym szereg pozycji milenijnych, jak „Dzieła” Andrzeja Frycza Modrzewskiego, „Pisma” Łukasza Górnickiego, pisma Ignacego Krasieńskiego, Stanisława Konarskiego, „Dramaty Starożytne”. Antologię Poezji Polskiego Baroku i poezji XIX wieku, „Pamiętniki” Juliana Ursyna Niemcewicza i Jana Kilińskiego, a ze współczesnych — pisma Stefana Sempłowskiej i wspomnienia Bolesława Drobniera.

W PIW-owskim stoisku znajdziemy pozycje związane z obchodzoną w br. 50 rocznicą śmierci Henryka Sienkiewicza.

W kiermaszowym stoisku „Czytelnika” znajdują się, m. in.: „Żywe wiązania” Igora Newerlego, „Kanał” Jerzego Stawińskiego, „Wzdłuż dalekiego brzegu” — wybór reportaży z lat międzywojennych (opracowany przez Jerzego Gembickiego i Zbigniewa Mitznera), „Finał soboru i episkopat polski” Jana Wnuka. „Sieć dmiu grzechów głównych” Zbigniewa Załuskiego.

Jak co roku bogaty wybór bałek, baśni, wierszyków i książek przygotowała dla najmłodszych czytelników „Nasza Księgarnia”. Z przeszło

Protokół o wymianie towarowej ZSRR — ChRL

We wtorek podpisany został w Pekinie między rządami ZSRR i ChRL protokół o wymianie towarowej na 1966 r.

Protokół podpisali — ze strony radzieckiej szef delegacji handlowej ZSRR, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR I. T. Grizin, a ze strony chińskiej pełniący obowiązki ministra handlu zagranicznego ChRL, Lin Hai-yun.

100 zaplanowanych tytułów należy wspomnieć o zbiorze wierszy „Brzechwa dzieciom” z ilustracjami Jana Marcina Szancera, pięknym albumie przedstawiającym historię znaczka Polskiego — Andrzeja Piwowarczyka, popularnej wśród młodzieży serii „Klub 7 przygód”. (tn)

Państwa zachodnie nie chcą uznać wagi kroków częściowych

Obrady Komitetu 18 Państw

Wtorkowe posiedzenie Komitetu 18 Państw poświęcone było dyskusji nad częściowymi krokami rozbrojenia. Przedstawiciel Kanady gen. Burns w swym przemówieniu poparł propozycje amerykańskie.

Delegat amerykański W. Foster poświęcił swe wystąpienie głównie omówieniu propozycji prezydenta Johnsona dotyczącej pewnej redukcji zbrojeń typu klasycznego oraz podkreślił znaczenie takich rozwiązań, które zapobiegłyby wyścigowi zbrojeń w określonych częściach świata. W sto-

sunku do rozpoczynającej się w Meksyku konferencji w sprawie utworzenia strefy bez atomowej w Ameryce Łacińskiej W. Foster oświadczył, że Stany Zjednoczone popierają tę inicjatywę.

Delegaci Czechosłowacji i Bułgarii krytykowali negatywne stanowisko państw zachodnich w odniesieniu do kroków częściowych proponowanych przez ZSRR, m. in. likwidacji baz i wycofania obcych wojsk z cudzych terytoriów, zakazu prób z bronią jądrową itp.

W dyskusji zabrał również głos delegat Polski dr Blusztajn. Podkreślił on, że istnieją dwa stanowiska dotyczące kroków częściowych. Jedno, które ma na celu zmniejszenie na pięć międzynarodowego i stworzenie przez to warunków dla rozwiązań możliwych do przyjęcia przez wszystkich. Drugie, które w dalszym ciągu przyjmuje zimną wojnę jako stały element w stosunkach międzynarodowych. Kroki częściowe proponowane przez państwa zachodnie odzwierciedlają tę drugą tendencję.

Delegat Polski przypomniał również propozycje utworzenia strefy bezaatomowej w Europie środkowej oraz propozycję zamrożenia zbrojeń atomowych w tym rejonie. (PAP)

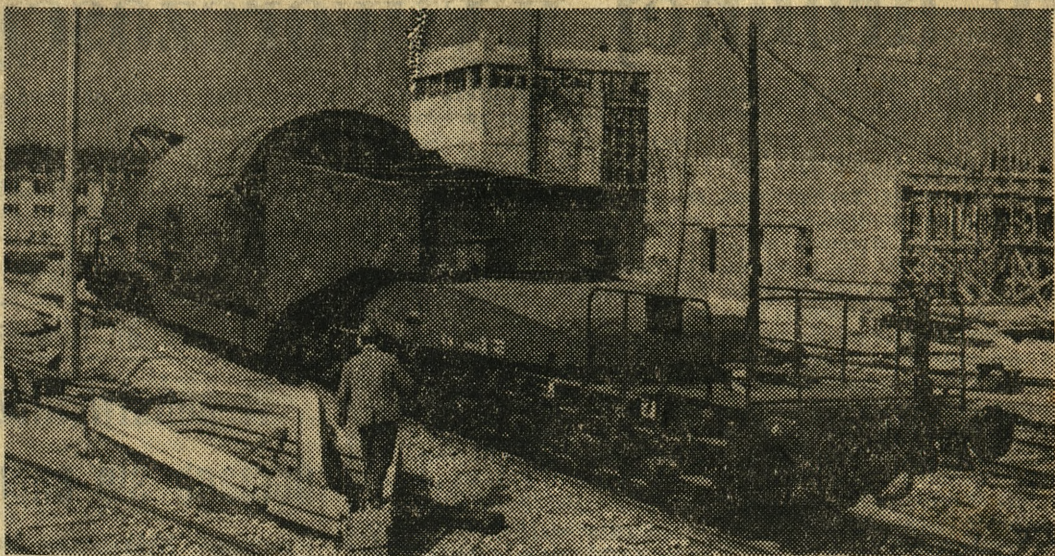
Kolejne etapy sztafety:

Zambrów, Bolesławiec Janów i Dąblin

Zmierzająca z Białegostoku do Gdańska Sztafeta Tysiąclecia dotarła we wtorek do Zambrów — drugiego co do wielkości ośrodka włókienniczego na Białostocczyźnie. — Druga Sztafeta Tysiąclecia — zdążająca z Bogatyni do Szczecina, przybyła do Bolesławca, a trzecia sztafeta Lublin — Zgorzelec, osiągnęła Janów Lubelski, gdzie odbył się wiec z udziałem kilku tysięcy osób. Ostatnia wreszcie sztafeta Chełm — Kołobrzeg, dotarła już do granic Mazowsza i przybyła do Dąblina, przekazując tam „palczyk sztafety” przedstawicielom województwa warszawskiego.

PAP

Z ZSRR dla Pątnowa



Na terenie budowanej w Pątnowie elektrowni znajduje się już pierwszy stojan generatora dostarczony przez ZSRR (dwa pierwsze turbosprężarki dostarczył Związek Radziecki, cztery następne Elbląg). Stojan znajduje się na specjalnym wagonie i czeka na wyładunek, do którego potrzebne są specjalne dźwigi (waga stojana — 400 tysięcy kg). 16-letni oświatowy wagon, na którym przewieziono stojan, został specjalnie skonstruowany w Polsce (jedyna tego rodzaju konstrukcja w Europie). Na zdjęciu: stojan generatora na specjalnym wagonie.

CAF — Staszyszyn

Współpraca z korzyścią dla obu zainteresowanych stron

W czasie przyjęcia wydanego 19 bm. na Kremlu na cześć premiera Syrii, Zuaajena, który przybył w poniedziałek do ZSRR z oficjalną wizytą, przemówienia wygłosili premier Kosygin i premier Zuajen.

Kosygin zapewnił, że Związek Radziecki będzie nadal udzielał pomocy w umacnianiu niezależności politycznej i gospodarczej krajów arabskich, będzie bronił sprawy pokoju na Bliskim Wschodzie.

Oceniał on wysoko poparcie, jakiego rząd Syrii udziela siłom państwowym walczącym przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Mówca podkreślił, że Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do rozwoju współpracy radziecko-syryjskiej, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

W odpowiedzi Zuajen oświadczył, że spotkanie to nabrało szczególnie ważnego znaczenia w obliczu natarcia reakcji i imperializmu w wielu krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

„Wiążemy organicznie naszą walkę o jedność z walką o budowę socjalizmu i o likwidację kolonializmu i neokolonializmu” — oświadczył Zuajen.

Wyraził on przekonanie, że „wyzwolenie i osiągnięcie jedności ojczyzny arabskiej na bazie ludowej, demokratycznej i socjalistycznej, na bazie jedności mas pracujących — przyniesie korzyść nie tylko narodowi arabskiemu, lecz również doprowadzi do likwidacji imperializmu w tej strefie”.

PAP

Wizyta misji informacyjnej francuskiego Zgromadzenia Narodowego

We wtorek przybyła do Polski z 10-dniową wizytą misja informacyjna Komisji Produkcji i Wymiany Zgromadzenia Narodowego Republiki Francji. 6-osobowej grupie deputowanych przewodniczył sekretarz zgromadzenia narodowego — Paul Thillard.

Bezpośrednio po przyjeździe do Warszawy P. Thillard oświadczył, iż członkowie misji interesują się problemami rozwoju gospodarczego Polski a na tym tle sprawami wymiany handlowej między Polską a Francją.

Program pobytu parlamentarzystów francuskich w Polsce przewiduje serię rozmów. Goście odwiedzić mają Kraków, Gdańsk, Wrocław, Opole i inne miasta. (PAP)

Co przyniosły bońskie rozmowy Couve de Murville'a?

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville, który zakończył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych NRF Schroederem, odleciał we wtorek z Bonn do Paryża. Oficjalnie oznajmiono, że wizyta Couve de Murville'a w stolicy NRF miała „charakter roboczy”, a jej celem były konsultacje w sprawie wielu problemów międzynarodowych.

Na temat rozmów w Bonn zachowuje się ścisłą tajemnicę. Dzienniki zachodniopocienne wyrażają zgodną opinię, że spotkanie Schroeder — Couve de Murville nie doprowadziło do zbliżenia stanowisk obu stron w sprawie stacjonowania oddziałów francuskich w Niemczech Zachodnich po 1 lipca br.

Paryż uważa, że podstawę dla pozostawiania jednostek francuskich w NRF stanowi układ o stacjonowaniu wojsk mocarstw zachodnich z 1954 roku, bez żadnych warunków oświadczeniowych. Bonn natomiast chce „nowego porozumienia”, które przewidywałoby powiązanie jednostek francuskich z NATO oraz pewien nadzór nad nimi ze strony NRF. (PAP)

Hasła 1-Majowe KC KPZR

KC KPZR opublikował hasła z okazji zbliżającego się Święta 1 Maja — dnia międzynarodowej solidarności ludzi pracy, dnia jedności i braterstwa robotników wszystkich krajów.

Niech żyje jedność i zwartość międzynarodowego ruchu komunistycznego na podstawie marksizmu-leninizmu, międzynarodowego proletariackiego, deklaracja i oświadczenia narad moskiewskich — brzmi jedno z haseł.

KC KPZR wzywa narody krajów socjalistycznych, narody toczące walkę narodowo-wyzwoleńczą, ludzi pracy całego świata, by zjednoczyli swoje wysiłki w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, o wyzwolenie narodowe, pokój, demokrację i socjalizm, by demaskowali zakusy imperialistycznych podległych wojennych, wzmagali walkę o zaniechanie wyścigu zbrojeń, zakaz broni nuklearnej, o powszechne i całkowite rozbrojenie.

Hasła potępiają interwencje zbrojną imperializmu amerykańskiego w Wietnamie, a także plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. KC KPZR wzywa narody do walki przeciwko dopuszczeniu odwetowców zachodniopocienne do broni jądrowej.

KC KPZR wznosi hasło na cześć przyjaźni i współpracy narodów państw europejskich, w imię umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Hasło poświęcone Polsce brzmi: Braterskie pozdrowienia dla ludzi pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, budujących socjalizm! Niech żyje wieczna i niewzruszona przyjaźń i współpraca między narodem radzieckim i narodem polskim! (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 20 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady ze skłonnością do burz. W nocy i rano lokalne zamglenia i mgły. Temperatura w ciągu dnia od 14 do 20 st. Wiatry umiarkowane.

Nowa polityka cen w drobnej wytwórczości

Tematem ostatnich obrad plenarnych Komitetu Drobnej Wytwórczości była polityka cen ustalanych zarówno na wyroby produkowane przez przemysł terenowy, spółdzielczość pracy i rzemiosło jak i na usługi dla ludności.

Dotychczasowy system cen obowiązujący w drobnej wytwórczości nie stwarzał właściwych bodźców do powiększania i poszerzania produkcji artykułów rynkowych. Rośnące wymagania co do jakości tych wyrobów, bardziej rygorystyczne egzekwowanie kar umownych ze strony handlu oraz ryzyko zmian popytu na produkcyjnej, skłaniały zakłady drobnej wytwórczości do przechodzenia na produkcję artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych i na kooperację.

Na czym polegają zmiany?

Przed wszystkim na wprowadzeniu trojakiemu rodzajowi cen na artykuły rynkowe produkowane przez drobną wytwórczość: ceny nowości, ceny podstawowej i ceny wyprzedzającej. Pozwoli to na stworzenie w państwowym przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy t. zw. funduszu przecen i ryzyka produkcji. Będzie się on składał z części różnicy między ceną nowości, a ceną podstawową oraz z drobnego narzutu od wartości sprzedaży towarów rynkowych wchodzącego w ciężar kosztów.

Z wpływów z różnicy między ceną nowości a ceną podstawową po 20 proc. przeznaczane będzie na dodatkowy zysk przedsiębiorstwa i podatek obrotowy, 58 proc. na fundusz przecen i ryzyka produkcji, oraz 2 proc. zasili fundusz wzornictwa.

Fundusz przecen i ryzyka produkcji służyć ma pokryciu „strat” wynikających z obniżki podstawowych cen artykułów pełnowartościowych już nie produkowanych, a przecenionych w sieci handlu. Owe 20 proc. dodatkowego zysku na rzecz zakładów produkcyjnych z podziału różnicy między ceną nowości a ceną podstawową powinno być skutecznym bodźcem w kierunku zainteresowania się przedsiębiorstw i spółdzielni produkcją na potrzeby rynku.

Wiele uwagi poświęca KDW także ustalaniu cen na usługi dla ludności. Dotychczasowa praktyka w tej dziedzinie wskazuje cały szereg rozbieżności, które biją w interesy klienta. Z analizy cen ustalanych na pewne rodzaje usług przez wojewódzkie organa cenowe wynika, że tylko w niektórych rodzajach usług — np. naprawa obuwi, tapicerstwo i ślusarstwo — poziom cen jest jednolity lub zbliżony. Ale np. w Łodzi i w Gdań-

Maja zmartwienie...

Ambasador USA w Radzie NATO, Harlan w wywiadzie prasowym udzielonym w Waszyngtonie oświadczył m. in., że nie można liczyć na Francję ani w okresie pokoju, ani w czasie wojny. 14 państw NATO powinno zatem stworzyć system militarny, który — zachowując ewentualnie miejsce dla Francji — nie byłby zależny w sprawach zasadniczych od jej współpracy, czy też obietnic na przyszłość. (PAP)

Julian Brun, którego osiemdziesiąta rocznica urodzin przypada 21 bm. był czołowym ideologiem i publicystą Komunistycznej Partii Polski, historykiem i krytykiem literackim — bojownikiem o socjalistyczną Polskę.

Działalność rewolucyjną rozpoczął w szeregu SDKPiL. W pamiętnych dniach 1905 r. uczestniczył w demonstracjach i walczył przeciwko kozackim oddziałom w Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Prześladowany przez carską ochronę postanowił emigrować.

Do kraju Julian Brun powrócił w 1919 r. Należał do kierownictwa KPRP. W 1921 r. został członkiem centralnej redakcji partyjnej, a na II Zjeździe KPP w 1923 r. wybrano go na członka KC partii. W rok później burżuazyjny sąd skazał Bruna na osiem lat więzienia. W 1926 r. na-

sku za wymianę kondensatora w radiodbiorniku klient płaci 5 zł a w Katowicach... 40 zł. Zalatanie dziury w dętce motocyklowej kosztuje 5 zł w Lublinie, a 48 zł w Poznaniu. Upranie 1 kg bielizny w woj. łódzkim 4,50 zł, w Bydgoszczy — 12 zł. Wiele zastrzeżeń budzi również nieprzestrzeganie dyscypliny cen przez zakłady usługowe, zarówno społeczne, jak i rzemiosła indywidualne.

Uchwała podjęta przez plenium KDW zmierza do szerszego wykorzystania decentralizacji w ustalaniu cen na usługi. Zmiany obejmują m. in. grupę 14 podstawowych usług, pozostających w wyłącznej kompetencji WKC (w rzeczywistości grupa ta w poszczególnych województwach jest znacznie liczniejsza, bowiem prezydium WRN włączyło do niej wiele dalszych rodzajów

O polsko-francuskich stosunkach handlowych

Na temat niektórych aktualnych problemów polsko-francuskich stosunków handlowych pisze korespondent PAP w Paryżu red. Zbigniew Klimas.

Dwa wydarzenia z ostatnich miesięcy warunkują tegoroczne, a w większym jeszcze stopniu — przyszłe stosunki handlowe między Polską a Francją. Pierwszym było podpisanie nowego 5-letniego układu handlowego, drugim — posu-

Uszkodzone przesyłki pocztowe z USA

Interwencja Ministerstwa Łączności

Ostatnio stwierdzono, że do Gdyni nadchodzą za pośrednictwem statków amerykańskich ładunki pocztowe z USA, przeznaczone dla adresatów w Polsce, w dużym stopniu uszkodzone a nawet ograbione. Fakty takie zanotowano 9. X., 23. XI. oraz 28. XII. 1965 r. a także 18. II. i 4. III. br. Tak np. amerykański statek „Mormacargo” przyniósł 18. II. br. do Gdyni w stanie uszkodzonym 28 worków z paczkami oraz 35 worków z listami przeznaczonymi dla adresatów w Polsce.

4. III. br., w ładunku pocztowym przylatującym do Gdyni przez statek amerykański „Mormacaltair” stwierdzono, że 7 worków z paczkami oraz 9 worków z listami nadeszło do kraju w stanie uszkodzonym. Niezwłoczne interwencje poczty USA nie przyniosły pożądanej poprawy.

W tym stanie rzeczy — jak się dowiaduje PAP — Ministerstwo Łączności PRL, dążąc do ostatecznego zlikwidowania za notowanych nieprawidłowości w ruchu międzynarodowym, wystosowało pismo do ministra poczty USA z prośbą o zapewnienie właściwego transportu i bezpieczeństwa przesyłek kierowanych z USA do Polski. (PAP)

Julian Brun — ideolog i publicysta

stąpiła wymiana więźniów politycznych między ZSRR i Polską, dzięki czemu Brun uzyskał wolność. Przebywał w Moskwie, następnie we Francji i Belgii. Po pewnym czasie znowu powrócił do kraju; wszedł w skład redakcji centralnego organu teoretycznego i politycznego KC KPP — „Nowego Przeglądu”, którego współredaktorem pozostał do ostatnich dni ukazywania się tego pisma w 1937 r.

Kiedy hitlerowcy sięgnęli po Gdańsk ustanawiając tam swoją dyktaturę, i wolne miasto, chociaż nie formalnie faktycznie stało się częścią hitlerowskich Niemiec, Brun wskazywał ówczesnie rządzącym na zamku i w Belwederze wyjście z powstałej sytuacji. „Zmiana tego stanu rzeczy — pisał — jest jeszcze możliwa. Jedynie i wyłącznie od Polski zależy na prawienie stosunków z ZSRR, z Czechosłowacją, z Francją i

usług). Obecnie ma ona być z jednej strony uzupełniona naprawami radio i teleaparatury, elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego i usługami motoryzacyjnymi, z drugiej ma być uszczuplona m. in. o usługi bieliźniarskie i kuśnierskie. API

W stosunku do Rodezji

11 państw niezaangażowanych domaga się energicznej akcji ONZ

Delegaci: Afganistanu, Etiopii, Indii, Iranu, Iraku, Mali, Sierra Leone, Syrii, Tanzanii, Tunezji i Jugosławii wystąpili we wtorek z żądaniem podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa energicznej akcji — łącznie z użyciem przemocy — w celu usunięcia rasistowskiego rządu Smitha w Rodezji.

Delegacje 11 państw przekazały specjalnemu komitetowi Zgromadzenia Ogólnego ONZ do spraw kolonializmu projekt rezolucji, w którym podkreślają, że kroki, podjęte dotychczas przez rząd brytyjski

w stosunku do reżimu Iana Smitha w Rodezji, są niewystarczające. Jak wiadomo, w dniu 18 kwietnia państwa afrykańskie utworzyły 8-osobowy podkomitet, który rozważy sprawę wysunięcia wniosku o ewentualne ponowne zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji. Państwa afrykańskie podkreślają, że ostatnia uchwała Rady Bezpieczeństwa nie zapobiegła bynajmniej dostarczaniu ropy naftowej do Rodezji poprzez terytorium Republiki Południowej Afryki. Projekt rezolucji 11 państw, niezaangażowanych, powołuje się na rozdział VII Karty NZ, który przewiduje m. in., że Rada Bezpieczeństwa może zastosować wobec kraju, którego polityka zagraża pokojowi i bezpieczeństwu — oprócz sankcji gospodarczych, także blokadę, oraz może „przeprowadzić siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi, taką akcję, jaką uzna za konieczną dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

Składający się z przedstawicieli 24 krajów specjalny komitet Zgromadzenia Ogólnego NZ do spraw kolonializmu, uchwali prawdopodobnie rezolucję, której projekt przedstawiły delegacje 11 państw niezaangażowanych. (PAP)

Decyzje w zakresie liberalizacji handlu Francji z krajami socjalistycznymi są niewątpliwie jednym z aspektów francuskiej polityki zagranicznej w odniesieniu do naszych krajów oraz elementem zacieśniania kontaktów między Wschodem i Zachodem. Francja występuje tu w roli pionierskiej, głównie jako jeden z krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i to w sposób samodzielny. (PAP)

10 tys. samochodów z PKO

Powszechna Kasa Oszczędności wydała już swym klientom, właścicielom wylosowanych książeczek samochodowych, 9582 samochody osobowe. W 35-tym ciągnięciu książeczek samochodowych, które odbędzie się w dniach od 25 do 28 kwietnia 1966 r., wylosowanych zostanie dalszych 730 premii, do ogólnej liczby 10.312 samochodów. (PAP)

Rumunią i włączenie Polski do międzynarodowego systemu obrony pokoju przez układy o wzajemnej gwarancji i bezpieczeństwa i o wzajemnej pomocy, które wiążą już ze sobą wyżej wymienione państwa”. Niestety, Mościcki, Rydz-Śmigły, Beck i inni pozostali ślepi.

Druga wojna światowa zastała Bruna w Belgii. W 1940 roku został przez hitlerowców osadzony w obozie, z którego uciekł i przedostał się do Związku Radzieckiego. Z dalekiego Saratowa docierały na falach eteru do okupowanego kraju, jego słowa niosące nadzieję i wzywające do walnej rozprawy z hitlerowską bestią.

Spełniły się słowa Juliana Bruna, chociaż sam nie doczekał (zmarł w 1942 r.) zwycięstwa sprawy, o którą walczył przez całe życie.

B. TRONSKI

Włochy pozostaną wierne NATO

Występując we wtorek przed Komisją Spraw Zagranicznych parlamentu włoski minister spraw zagranicznych — Amintore Fanfani potwierdził lojalność swego rządu wobec wspólnoty atlantyckiej. Fanfani zaznaczył jednakże, iż rozbieżności w łonie NATO w związku z ostatnimi inicjatywami francuskimi nie stanowią powodu do rozluźnienia serdecznych i przyjaznych stosunków włosko-francuskich. (PAP)

w stosunku do reżimu Iana Smitha w Rodezji, są niewystarczające.

Jak wiadomo, w dniu 18 kwietnia państwa afrykańskie utworzyły 8-osobowy podkomitet, który rozważy sprawę wysunięcia wniosku o ewentualne ponowne zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji. Państwa afrykańskie podkreślają, że ostatnia uchwała Rady Bezpieczeństwa nie zapobiegła bynajmniej dostarczaniu ropy naftowej do Rodezji poprzez terytorium Republiki Południowej Afryki. Projekt rezolucji 11 państw, niezaangażowanych, powołuje się na rozdział VII Karty NZ, który przewiduje m. in., że Rada Bezpieczeństwa może zastosować wobec kraju, którego polityka zagraża pokojowi i bezpieczeństwu — oprócz sankcji gospodarczych, także blokadę, oraz może „przeprowadzić siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi, taką akcję, jaką uzna za konieczną dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

Składający się z przedstawicieli 24 krajów specjalny komitet Zgromadzenia Ogólnego NZ do spraw kolonializmu, uchwali prawdopodobnie rezolucję, której projekt przedstawiły delegacje 11 państw niezaangażowanych. (PAP)

Senator Fulbright zażenowany poczynaniami USA w Wietnamie

Wśród polityków amerykańskich coraz częściej pojawiają się głosy krytyki wobec amerykańskiej polityki w Wietnamie. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Fulbright oświadczył w poniedziałek w rozmowie z korespondentem dziennika „Washington Post”, że jest po prostu zażenowany obecnym kursem polityki zagranicznej USA.

Stwierdził on, że głęboko niepokoi go fakt, iż w kraju wzrasta się gorączka wojenna i że Amerykanie dysponując tak wielką potęgą wojenną są tak bardzo zadufani w sobie. Przywódcy amerykańscy — do dał on — postępują tak jak gdyby otrzymali „mandat od boga”.

Senator ostrzegł, iż samowola i nadużycie siły doprowadzi wcześniej czy później do upadku. Dodał on, iż niepokoi go nie tylko stałe zwiększanie zobowiązań wojskowych USA, które może doprowadzić do katastrofalnej wojny w Azji, lecz także fakt, że kierownicy polityki zagranicznej USA kroczą niesłuszną drogą.

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk, odpowiadając na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych na pytanie sen. Gore utrzymywał, że USA nie są przeciwko wybo-rom w Wietnamie Południowym ani przeciwko przyspieszeniu ich terminu, oraz że zastosują się do ich wyników. Twierdził on również, iż USA nie są przeciwne neutralności Wietnamu Południowego.

Wypowiedź Ruską na temat neutralności przyjęto dość sceptycznie. Waszyngtoński korespondent PAP Henryk Zwirner przypomina, że jeszcze w grudniu 1963 Johnson w liście do ówczesnego przewodniczącego południowowietnamskiej rady rewolucyjnej gen. Minha pisał, iż zdaniem USA „neutralizacja Wietnamu Południowe-

Uwaga kandydaci i maturzyści szkół zawodowych

Egzaminy wstępne do klas I szkół zawodowych różnego typu już się zakończyły. W Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przekazano nam wczoraj szereg informacji dotyczących m. in. tego najbardziej obecnie aktualnego i interesującego młodzież problemu.

Przypominamy na wstępie, iż w roku bieżącym klasy pierwszej wszystkich szkół zawodowych dysponują łącznie liczbą 22 tysięcy 915 miejsc. 18 tysięcy spośród tych miejsc przeznaczono dla tegorocznych absolwentów klas VII szkół podstawowych, resztę — tzn. 4.915 — dla absolwentów z lat ubiegłych. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba tych miejsc — głównie w technikum — uległa decyzją Ministerstwa Oświaty pewnemu zmniejszeniu, co było spowodowane koniecznością zachowania odpowiednich proporcji pomiędzy ilością techników a robotników kwalifikowanych. Zmniejszono więc plan przyjęć w takich np. tradycyjnie już atrakcyjnych i w nadmiarze „obsadzanych” kierunkach jak: ekonomiczny, odzieżowy, czy gospodarczy. Dla przykładu podajemy: Technikum Łączności w Poznaniu dysponuje

200 miejscami, kandydatów zaś na nie zgłosiło się 570; Technikum Mechaniczne nr 2 w Poznaniu ma natomiast 160 miejsc, a chętnych jak dotąd zaledwie 32; podobna sytuacja jest w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Poznaniu: 400 miejsc — 48 kandydatów, Zasadniczej Szkole Elektrycznej: 320 miejsc — 139 kandydatów czy np. Zasadniczej Szkole Drzewnej w Jarocinie: 80 miejsc — 28 kandydatów.

Wynika to m. in. z tego, iż wymienione wyżej kierunki są nadal niepopularne wśród dziewcząt, które uparcie interesują się wyłącznie tradycyjnie kobiecymi zawodami.

W tej sytuacji spora oczywiście liczba uczniów chętnych do nauki w szkołach zawodowych — nie została doń przyjęta. Co będzie z nimi dalej? Otóż wszystkie szkoły zawodowe zobowiązane są przesłać do 20 bm. powiatowym i dzielnicowym komisjom rekrutacyjnym, imienne wykazy kandydatów, przyjętych i nie przyjętych. Komisje te w porozumieniu z kierownikami szkół podstawowych, ustala nowe propozycje dla kandydatów nie przyjętych i przesyła ich dokumenty do szkół zawodowych, które nie osiągnęły planowanej ilości kandydatów. Będą one przy tym współpracować z Wojewódzką Komisją Rekrutacyjną, kierując kandydatów do szkół innego powiatu lub województwa.

Wojewódzka Komisja Rekrutacyjna wyda — do końca bm. drugi wykaz szkół zawodowych, dysponujących jeszcze wolnymi miejscami. Prace Komisji Rekrutacyjnych zostaną zakończone do 15 maja.

20 maja rozpoczną się w technikum egzaminy maturalne (w technikum dla pracujących — 30 maja). Przystąpi do nich w Poznaniu i województwie 5497 uczniów.

Przy okazji informujemy, iż na wniosek naszego Kuratorium — Ministerstwo Oświaty zgodziło się na przyspieszenie terminu matur w liceach ogólnokształcących. Odebrą się one (pisemne) w dniach 20 i 21 maja. (wch)

Potworna zbrodnia w Filadelfii

W niedzielę wieczorem policja amerykańska aresztowała w Filadelfii 16-letniego chłopca Ronaldę Singletona, który przyniósł do zamordowania matki i 11-letniej siostry.

W toku śledztwa okazało się, że matka mordercy pani Ruth Singleton została zabita przez syna, gdyż jak twierdzi on „nie pozwoliła mu zatelefonować do przyjaciółki”. Po zamordowaniu matki 16-latek wdarł się do pokoju, w którym spała babka i tu zamordował ją, a później siostrę.

Początkowo chłopiec twierdził, że zabójstwa dokonał nie znany osobnik. Przyznał się do popełnienia zbrodni dopiero w obecności ojca, który podczas tragicznych zajęć był poza domem. (A)

„Sklep przy głównej ulicy” otrzymał „Oscara”

We wtorek wczesnym rankiem, według czasu warszawskiego, w kalifornijskiej miejscowości Santa Monica odbyło się wręczenie tradycyjnych nagród Amerykańskiej Akademii Filmu tzw. Oscarów za najlepsze role i dzieła filmowe. Po raz pierwszy ceremonia była transmitowana przez kółkową telewizję.

Jak donosi Agencja Reutersa nagrodę Oscara za najlepszy film w języku nie angielskim otrzymał „Sklep przy głównej ulicy” — dzieło czechosłowackich reżyserów Kadar i Klossa. Jak wiadomo główną rolę kobiecą kreuje w tym filmie Ida Kamińska.

Za najlepszą aktorkę filmową roku uznano Julie Christie, która występowała w filmie „Darling”. Najlepszym aktorem został uznany Lee Marvin za rolę w filmie „Caf Ballou”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

DOKUMENTY

SOJUSZU I PRZYJAŹNI

„Jesteśmy pokoleniem, które czerpiąc z bolesnych i tragicznych doświadczeń historycznych narodu polskiego skierowało Polskę na nowe tory w jej polityce zagranicznej, w pierwszym rządzie na tory sojuszu i braterskiej przyjaźni z pierwszym w świecie państwem socjalistycznym — ze Związkiem Radzieckim”.

(Z przemówienia W. Gomułki na manifestacji w Poznaniu w dniu 17. IV. 1966 r.).

Obchodząc uroczyste ostatni rok jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego sięgamy myślą nie tylko w przeszłość, wydobywając z tysiąclecia dzieł naszego państwa tradycje postępowej myśli i walk narodowo-wyzwoleńczych, lecz również w lata historii najnowszej, bilansując nasz wielki dorobek powojenny i pamiętając, co legło u podstaw tych sukcesów.

Pamiętamy lata, gdy w okupowanym kraju naród nasz odpowiadał zbrojną walką na terror hitlerowski, gdy kształtowała się siła przewodnia polskiej lewicy — Polska Partia Robotnicza, wysuwając hasło sojuszu ze Związkiem Radzieckim, hasło walki o wyzwolenie narodowe, walki o Polskę, w której władza należałaby do ludu, w której przeprowadzone zostaną wielkie reformy społeczno-gospodarcze, która powróci na swe ziemie nad Odrę i Nysę Łużycką.

Pamiętamy bohaterską walkę żołnierza polskiego, który przy boku sojuszniczej Armii Czerwonej wyruszył spod Lenina i który właśnie przed dwudziestu jeden laty sforsował Odrę i Nysę Łużycką.

Pamiętamy pierwsze lata od budowy i rozbudowy naszego kraju, pierwsze transporty osadników, którzy tuż za frontem napływali na odzyskane po wiekach prapolskie ziemie, by je zagospodarzyć.

Pamiętamy również, że to właśnie przed dwudziestu jeden laty, 21 kwietnia 1945 roku, podpisany został między Polską a Związkiem Radzieckim Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy, który wyrósł z braterskiego sojuszu zapoczątkowanego przez wspólną walkę z hit-

rowskim najeźdźcą, i który przed rokiem, w dniu 8 kwietnia 1965 roku, przedłużony został na dalszych lat dwadzieścia.

Przemawiając wówczas, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR tow. Władysław Gomułka powiedział m. in.:

„Nowy układ polsko-radziecki jest kontynuacją układu zawartego 21 kwietnia 1945 r., który legł u podstaw budowy nowej socjalistycznej Polski i stał się świadectwem zwrotu w dziejach stosunków między naszym narodem a narodami Związku Radzieckiego — prawym wyrazem sojuszu zrodzonego w ogniu najcięższej wojny, jaką nam wspólnie wypa- dło prowadzić przeciw hitlerowskiemu ludobójcom. Nigdy nie zapomnimy tej wielkiej ofiary setek tysięcy bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy padli za wolność naszego narodu. Nigdy też nie zapomnimy o tym, że stanowcze poparcie, jakie okazał nam Związek Radziecki, rozstrzygnęło sprawę odzyskania przez Polskę jej ziem historycznych i ustanowienia granic naszego państwa na Odrze, Nysie i Bałtyku. Wspólnie przelana krew żołnierzy radzieckich i polskich w tej wyzwoleniczej wojnie z hitlerowskim najeźdźcą scementowała na zawsze naszą przyjaźń i współpracę ze Związkiem Radzieckim”.

Nie trzeba uzasadniać, czym dla Polski roku 1945 była pomoc otrzymana od Związku Radzieckiego, kiedy to kraj nasz leżał w ruinach i zgłizzczach. Zdajemy sobie też doskonale sprawę, że jeśli w ciągu minionych lat powojennych, wysiłkiem całego narodu pod przewodnictwem partii, zmienił się gruntownie strukturę gospodarczą naszego kraju, osiągnęliśmy stopień uprzemysłowienia, o którym za czasów Polski burżuazyjnej nie można było pomyśleć w najśmielszych marzeniach, dokonaliśmy rewolucji cywilizacyjnej i kulturalnej w naszym kraju, zagospodarowaliśmy naszą ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, to przyjaźń, współpraca i pomoc Związku Radzieckiego była tu czynnikiem niezbędnym.

Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, któremu kształt prawny nadały układy sprzed lat dwudziestu jeden i ten sprzed roku, to również skute-

czny instrument bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, bezpieczeństwa naszej pokojowej pracy, podobnie jak gwarancją granic socjalizmu na Łabie i bezpieczeństwa wszystkich państw naszego obozu jest Układ Warszawski z całą swą zbrojną potęgą.

Naszemu pokoleniu przypadł zaszczyt obchodzenia Tysiąclecia naszego państwa. Pokole- niu, wśród którego są uczestnicy bohaterskich walk z wrześ- nia 1939 roku, uczestnicy pod- ziemnej walki z hitlerowskim okupantem, byli żołnierze pier- wszej i drugiej armii wojska polskiego, pierwsi pionierzy za- siedlający jeszcze przy huku dział ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, budowniczo- wie Warszawy, Nowej Huty, Gdań- ska, Wrocławia, Szczecina, wreszcie przedstawiciele gene- racji najmłodszej, urodzonej i wychowanej już w Polsce Lu- dowej. Suma naszych tragicz- nych doświadczeń, tych sprzed wieków i tych z dziejów naj- nowszych każe nam być czuj- nymi w stosunku do tego, co dzieje się dziś na zachód od Ła- by, każe nam ostrzeżać świat przed groźbą jaką stwarza dla pokoju zachodnoniemiecka po- lityka odwetu, żądań teryto- rialnych, sięgania po broń atomową; każe nam ukazywać właściwy sens takich „inicy- tyw pokojowych” rządu NRF, jak skierowane ostatnio do rzą- dów wielu państw noty, w któ- rych spoza mgiełki pustych słów o pokoju wyłaniają się ręce chciwe cudzej ziemi i żąd- ne atomowej broni.

Z satysfakcją możemy odno- tować, że w minionych latach polskie inicjatywy pokojowe zwracały uwagę opinii wszy- stkich państw czujących się od- powiedzialnymi za bezpieczeń- stwo i pokój w Europie, zyski- wały Polsce uznanie na arenie międzynarodowej.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że w obliczu imperialistycz- nych interesów i konfliktów, które doprowadziły również do tego, że pod opiekunkim skrzydłem Stanów Zjednoczo- nych, dążących do stworzenia „antykommunistycznej bariery” w Europie, wyrosło antypoko- jowe państwo — Niemiecka Republika Federalna, pełnię bezpieczeństwa stwarza nasze- mu narodowi ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, po- móżmy o wiek z państwami Układu Warszawskiego. Toteż ze spokojem patrzymy w przy- szłość, pomni wagi i znaczenia owych historycznych dokumen- tów podpisanych pomiędzy Pol- ską i Związkiem Radzieckim przed dwudziestu jeden laty i przed rokiem.

JAN KAWSKI

„Winien” poznańskiego handlu

Klient ma rację? 20 razy zadawaliśmy to pytanie zamieszczając tytuł po- zycji pod powyższym ty- tułem. Stawialiśmy takie py- tanie, przekazując swe spo- strzeżenia dotyczące niezara- dności, braku właściwej organi- zacji, rozeznania potrzeb i mo- żliwości własnych handlu, braku troski o interes klienta. Poddawaliśmy więc ocenę te- zjawiska, które można — na- szym zdaniem — zlikwidować własnymi siłami poznaniaków.

W poprzednim artykule*) in- formowaliśmy Czytelników o problemach poruszanych w fo- ku kampanii, które w pewnym sensie zostały już załatwione bo rzeczowo ustosunkowano się do naszych postulatów i uznając ich słuszność — przy- stąpiono do realizacji.

Potwierdził się jeszcze inny, bodaj zasadniczy nasz zarzut pod adresem poznańskiego handlu — niewłaściwej jego organizacji.

W artykule pt. „Bieguny han- dlu poznańskiego” (z 6. I. br.) oraz w późniejszej polemice na temat tego artykułu „Pomyślnie konstruktywnie” z 2. III. br.) wyłożyliśmy że trudno się pogodzić z istnie- niem pewnych przedsiębiorstw, które bądź specjalizują się w podziale terytorialnym, bądź też kurczowo utrzymują specja- lność nie odpowiadającą wymo- gom chwili. Sugerowaliśmy więc połączenie niektórych, jak np. MHD Północ z Po- łudniem, MHD Włókno z Odzie- żą, proponowaliśmy rozważyć możliwość reorganizacji „Deli- katesów”. Chodziło nam m. in. o ograniczenie licznych barier, szło nam o uelastycznienie za- rządania handlem.

Jak nas poinformowało Po- znańskie Zjednoczenie Przed- sięwzięcia Handlowych, je- szcze w tym roku przewiduje ono połączenie kilku przedsię- wzięcia. Reorganizacja ta wy- maga jednak szczegółowych przygotowań. Śladem tych zmian pójdzie także łączenie sąsiadujących lokali sklepo- wych dla stworzenia dużych pomieszczeń, dostosowanych do obecnych wymogów i form sprzedaży.

Mamy więc tu sprawy ponie- kąd załatwione, wymagają- ce jedynie konsekwentnej re- alizacji. W naszej kampanii poruszyliśmy jednak szereg problemów, które nie zostały dotychczas rozwiązane — o ile nam wiadomo — przez poznań- skie władze handlowe. Są to sprawy organizacji, koncepcji handlu, jego obsługi klienta. W artykule pt. „Savoir vivre przy ladzie” (I. III. br.) pisa- liśmy m. in. o pewnych orga- nizacyjnych warunkach, zapew- niających grzeczność po obu stronach lady. Podkreślaliśmy konieczność zachowania ostro- żności.

*) „Głos” nr 86 z 13 bm. — „Za- łatwione sprawy naszej kampanii”.

ności przy ocenie niektórych wskaźników, osiąganych przez poznański handel. Wysoka wy- dajność pracy poznańskiego handlowca, w której on przod- kiem i którą się chlubi — to jednak w końcu niebezpieczeń- stwo „taśmowego” załatwia- nia klienta, groźba nieuchron- nych spięć i wzajemnych oskarżeń o brak kultury.

W kolejnym artykule (8. III — „Powszechne kłopoty ko- biet”) zwracaliśmy uwagę na potrzebę lepszego organizacji zaopatrzenia mieszkańców pe- ryerii w podstawowe artyku- ły. I tutaj chodzi również o to, jak rozumiemy rolę wielo- branżowego sklepu na dale- kich peryferiach. Proponowa- liśmy więc zaopatrzyć tamte- szone sklepy spożywcze w usta- lone zestawy najpotrzebniej- szych artykułów przemysło- wych. Podsuwaliśmy też spo-

klient
- ma
rację

sób uzupełniania braków sieci sklepowej oraz ciągłego zaopat- rzenia (zwłaszcza w warzy- wa) przy pomocy ruchomych sklepów-samochodów.

Drugim naczelnym, a pozo- stawionym dotychczas bez od- powiedzi problemem naszej kampanii, jest sprawa ja- kości sprzedawanych towa- rów. Sporo o tym pisaliśmy. Przypomnijmy więc:

Państwowa Inspekcja Han- dlowa dysponuje materiałami dotyczącymi jakości towarów, jej kontroli oraz reklamacji. Prócz wniosków pokontrol- nych PIH istnieje też wiele przepisów, regulujących spra- wy kontroli jakościowej i przyjmowania reklamacji. A jednak z reakcją na słuszne pretensje nabywców jest nie najlepiej. Handel odstępuje od zasad ustalonych w przepisach (patrz artykuły „Jak — ością w gardle” z 15. II oraz „Re- klamacja dźwignią handlu” z 15. III), nie kontroluje jakości towarów przy odbiorze, często lekceważy reklamacje klien- tów, dając wiarę wyjaśnie- niom producenta.

Dlatego wysunęliśmy wnio- ski, — by rozszerzyć odbiór jakościowy towarów w handlu, by zyczliwie traktować każdą reklamację klienta, bo to jest na ogół najsurowsza, najrzetel- niejsza kontrola techniczna i społeczna. Z tych samych względów podkreśliliśmy zna- czenie oddziaływania skarg i wniosków wpisywanych do ta- kich właśnie książek — dla osiągnięcia poprawy jakości klienta przez handel („Głos” z 29. III). Dla władz handlo- wych zachowaliśmy jeszcze

uwagę, że niekoniecznie ry- nek producenta decyduje o- złym stosunku do nabywcy, lecz czyni to również przyzw-yczajenie do uproszczonego spo- sobu handlowania.

Mówiąc o naszym — klient- — racjach, trzeba kilka uwag poświęcić z kolei reakcjom, z jakimi spotkaliśmy się w to- ku kampanii, z reakcją kryty- kowanych.

Poprzedni artykuł dostarczył przykładów rzetelnej, w miarę wyuczającej odpowiedzi. Mu- simy dać jednakże również innego rodzaju przykłady. Oty dyrekcja Poznańskiego Restau- racji Dworcowych „WARS”, ustosunkowując się do naszych zarzutów, zawartych w arty- kule pt. „Dworcowa tragedia WARSa” (4. I. br.), gdzie mó- wiliśmy o braku opieki nad pasażerami wszystkich miej- skich dworców Poznania itp. — umiała konkretnie odpowie- dzieć tylko w sprawie śniadań- pachowanych na Dworcu Głównym. Pismo WARS po- twierdza jeszcze raz uwagę, że przedsięwzięcie to nie panuje nad sytuacją i nie umie po- dołać obowiązkom, do których zostało — z nazwy sądząc — powołane. Oto próbka:

„dyrekcja PRD „WARS” chętnie w najbliższym czasie, po uzyskaniu przychylnej de- cyzji Wydziału Handlu oraz stworzeniu odpowiednich wa- runków przez DOKP w Po- znaniu, podejmie działalność gastronomiczną na tych wszystkich (podkr. — zs) stacjach podmiejskich, gdzie działalność ta będzie możliwa...”

Otóż to — na których sta- cjach? Sądziłyśmy, że właśnie od „WARS” możemy się tego dowiedzieć! Dyrekcja poinformowała natomiast, że „zarów- no tytuł artykułu, jak i jego treść podważają dobre imię przedsiębiorstwa”.

Innego rodzaju unik zastoso- wał Wydział Handlu Przy- dium poznańskiej Rady. Mimo, że od początku tej kampanii upłynęło już 17 (tak!) tygodni, że od czasu wysłania w ra- mach Kodeksu Postępowania Administracyjnego, kompletu naszych publikacji upłynęło już 6 tygodni — otrzymaliśmy, tylko jedno fragmentaryczne wyjaśnienie. Zastanawiające jest to milczenie organu, który powołany został do koordyna- cji naszego handlu i kontroli jego działania.

Nie załatwione dotąd sprawy naszej kampanii obciążają konto poznańskiego handlu. Dlatego właśnie przypomnie- liśmy je w tym artykule

ZBILUT SEK

P. S. Otrzymaliśmy 3 dalsze pi- semka z Wydziału Handlu. Czyta- my tam, że uprzednio przesłane redakcji wyjaśnienia od zaintereso- wanych przedsiębiorstw Wydział „uznał za dostatecznie wyjaśnia- jące zagadnienia poruszone w ar- tykułach”. Koniec kropka. Od- fajkowano? Zobaczyćmy...

Dzieła twórców radzieckich na srebrnym ekranie

W polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej poczesne miejsce zajmuje wymiana filmowa. Wśród około 150 filmów zagranicznych, które co roku o- glądamy w naszych kinach — 20 proc. stanowią dzieła radzieckich twórców.

Do polskiego widza dociera rocz- nie około 30 radzieckich filmów fabularnych. Oglądamy najbar- dziej wartościowe pozycje tej ki- nematografii, filmy o dużych am- bicjach artystycznych.

W stołecznych kinach Moskwy, Tbilisi i Erywania odbyły się nie- dawno uroczyste premiery „Po- piołów” z udziałem naszych fil- mowców. Po polskich ekranach rozpoczęło wędrowkę głośne w świecie dzieło reżysera Marlena Chucijewa pt. „Mam 20 lat”, u- honorowane Nagrodą Specjalną. Jury na ubiegłorocznym MFF w Wenecji.

W „kolejce” do polskiego widza czeka wiele dalszych filmów ra- dzieckich. Jest wśród nich m. in. laureat międzynarodowego festi- wału w Lipsku — wstrząsający dwuseryjny dokument „Zwyczaj- ny fałszyw” reż. Michaiła Roma- na. Objeździł „Cienie zapom- nianych przodków” reż. Sergieja Paradzanowa — jeden z najlep- szych filmów ubiegłorocznego MFF w Mar del Plata, dzieło ory- ginalne i niemal unikalne zapo- znające widza z poetycko-legendar- ną wiałą zainicjowanego świata mie- szkańców Huculszczyzny.

Czekają na nas premiery m. in. wojennego dramatu „Wierność” reż. Piotra Todorowskiego, na- grodzonego za debiut reżyserski na ubiegłorocznym MFF w Wene- cji, komedii satyrycznej „Lebie- dew kontra Lebedew” reż. Gien- richa Gabaja, wyśmiewający bier- ną, wyciekającą postawę wobec życia, oraz komedii obyczajowej „Dzieci Don Kichota” reż. Jew- gienija Karielow, ukazującej na- sycony ciepłem i humorem obraz życia moskiewian. Prowadzone są obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia współczesnego dra- matu obyczajowego „Dwoje” mło- dego twórcy Michaiła Bogina oraz słynnego radzieckiego superfilmu „Wojna i pokój”, nakreconego według powieści Lwa Tołstoja.

(API)

TELEWIZJA

Nowi Matysiakowie?

Nawał atrakcyjnych filmów, wśród których nie brakowało chętnie oglądanych westernów, zepchnął jakby na plan dalszy inne progra- my zeszłego tygodnia. Pora nadawania części tych filmów nie pozwoliła jednak wszystkim na ich obejrzenie. Pozostaje nam więc tylko wyrazić przypuszczenie, że TV postara się jeszcze powtó- rzyć ich projekcje, tym razem późnym popołud- niem, wieczorem lub w którąś niedzielę.

Z ostatnią niedzielą kojarzy się... „Szklana nie- dzieła”. Ten skrzący się dwoipem tekst Stefania Grodzieńskiej, tak dobrze wykonywany przez Da- nutę Szafflarską (żona), Andrzeja Szczepkowskiego (mąż) i ich córkę (oczywiście, tylko telewizyjną), stwarza takie wrażenie że prawie nie czuje się gry, że telewizjowi wydaje się, iż przez dziurkę od- klucza podgląda jedną — spośród przeszło 2 milio- nów — rodzinę zgromadzoną przed telewizorem. Niestety, nasza sympatyczna rodzina, coraz rza- dziej mówi na tematy bieżącego programu, a co- raz częściej porusza sprawy ogólne, z programem telewizyjnym nie mające wiele wspólnego. Wyraź- ny symptom takiego zbaczania z pierwotnie obra- nych kursu mieliśmy właśnie w niedzielę. Tym- czasem siła, atrakcyjność i oryginalność „Szklanej niedzieli” leżą właśnie w tym, że ukazuje ona nie- jako samych telewizorów, że jest swego rodzaju odzwierciedleniem ich opinii o tym, co właśnie oglądają na szklanym ekranie. W tym też tkwi jej specyficznie telewizyjny charakter. Ostatnio te oryginalność i specyfikę zakłóciła — nie po raz pierwszy zresztą — atmosfera, którą można by na- zwać Matysiakowską. Mamy Matysiaków radio- wych, mamy też Matysiaków z coltami („Bonan-

za”), niech więc „Szklana niedziela” zachowa swój oryginalny charakter.

Co prawda, gdyby „szklana rodzina” tak naprawdę chciała mówić o niedzielnym programie, nie do- brego byśmy nie usłyszeli. Bo oto, poza transmisją z poznańskiego wiecu, poza dwoma dobrymi pro- gramami dla dzieci „Mała napróżd” oraz „Ula z II B” (nawiasem mówiąc, J. Wilkowski jest tak świetny, że oglądają go z równym zainteresowa- niem dzieci i dorośli), nie było ani jednego progra- mu — magnesu, programu dla wszystkich. Zawio- dły nawet filmy. Mam na myśli ten z Filipem i Flapem i ten polski archiwalny „Miłosne mane- wry” i ten wieczorny amerykański.

W szarzyźnie programów publicznych na- wyrośnięcie zastępują „Czwarta zmiana” i „Miej- sce kultury polskiej”. Ten pierwszy — obok przy- pomnienia przebiegu pamiętnego strajku 1936 roku w krakowskim „Semperie” — odważył się na rzecz ryzykowną. Reporter szeregu osobom, zatrud- nionym w warszawskich Zakładach Ceramiki Ra- diowej, zadawał to samo pytanie: co by zrobili, gdyby zostali przewodniczącymi Rady Zakładowej. Wypowiedzi pytanych ułożyły się w dość wyrazi- sty obraz, w którym na pierwszy plan wychodziły różne bolączki załogi — brak odzieży ochronnej, ciasne pomieszczenia, kiepska wentylacja, niewy- starczająca działalność socjalno-bytowa, krytyczne uwagi o wczasach, koloniach, opiece lekarskiej. Autorom programu warszawskie przykłady postu- żyły do pewnych uogólnień. I to pozwala wyróżnić „Czwartą zmianę”. Druga część dyskusji „Miejsce kultury polskiej” poświęcona kulturze Polski Lu- dowej — była chyba trudniejsza niż pierwsza o kulturze na przestrzeni wieków. Szkoda więc że w drugiej części wzięło udział mniej uczestni- ków i że skomplikowane sprawy współczesności omawiano siłą rzeczy za mało wszechstronnie, omijając szereg spraw dyskusyjnych i nawet kon- fliktowych.

Mimo ciekawej i bardzo konfliktowej tematyki reportażu „Droga” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, telewizor mógł odczuwać pewien niedosyt wskutek za mało aktywnego stosunku twórców reportażu do przedstawianych wydarzeń, zwłaszcza w części relacjonującej stanowisko przedstawicieli władzy terenowej.

Wśród programów teatralnych zwrócić uwagę przede wszystkim widowski radzieckiego pisarza E. Radzińskiego „Godziny miłości” w adaptacji i reżyserii K. Ciciuszwilli. Sztuka okazała się bardzo współczesna, a przy tym prosta i zrozumiała, bez silenia się na oryginalność i udiwnienie. Spektakl trzymał widza w napięciu do ostatniego zdania, zwłaszcza że i obsada aktorską miał dobrą, zaś para bohaterów wywiązała się ze swego zadania bez zarzutu: Z. Zapasiewicz jako Jewdokimow i pełna uroku, wdzięk (przypominająca nieco E. Czyżewską) M. Lipińska jako Natasza.

Całkiem niezły był też spektakl „Kobry” pt. „Oczekiwanie” W. Halla, w reżyserii J. Bratkow- skiego. Główna w tym zaskła H. Mikolajskiej, która stworzyła ogromnie przekonującą postać nerwowej, bojaźliwej niemal histerycznej Fredy. Ale również L. Winnicka (Vera) i Z. Kęstowicz (Stanley) przyczynili się do sukcesu widowiska. Najmniej może udało się roli J. Kaliszewskiego, który grał rolę męża Very i jej mordercy.

Wreszcie łódzki Teatr wystawił sztukę dzien- nika W. Bilińskiego „Waga”. Autor ukazał, w sposób skłaniający do zastanowienia, skompliko- wane przyczyny przestępstwa i zespół czynników, wpływających na jego ocenę.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

500 sprężarka w „Pomecie“

Ze sprężarkami był w kraju ciągle kłopot. Przemysł nie bardzo umiał je wytwarzać, trzeba je było więc kupować za granicą. „Pomietowcy” we wrześniu 1962 rozpoczęli pracę nad prototypem i po kilku miesiącach był gotów pierwszy egzemplarz sprężarki o wydajności 5 m³ na minutę.

Po sprężarkach małej mocy przyszła kolej na całą rodzinę większych: przemysłowych i trakcyjnych — do lokomotyw spalinowych. Wprawdzie nie były to konstrukcje najnowocześniejsze ale też nie najgorsze.

W tych dniach opuszcza zakłady 500 z kolei sprężarka. Załoga nabrała już doświadczenia. W fabrycznym biurze konstrukcyjnym kończy się pracę nad nową rodziną sprężarek, które wcale nie będą gorsze od zagranicznych. (pch)

Berlińska statystyka

Oto jak widzą stolicę Niemiec — Republiki Demokratycznej statystycy:

Miasto liczy aktualnie 1 mln. 78 tys. mieszkańców. Rozciąga się na powierzchni 403 km kwadratów.

Spośród stu obywateli — 59 znajduje się w tzw. wieku produkcyjnym. 20 — to uczniowie, a pozostałych 21 — renciści. Na każdym 100 mężczyzn przypada 127 kobiet, przy czym największa dysproporcja występuje u starszego pokolenia.

Berlińczycy zaopatrują się w 9873 sklepach, nie licząc w tym punktów „Mitropy”. (ZAP)

Paragraf i życie

Uratował dziecko

Zasada prawna ustalona przy okazji rozpatrywania tej sprawy przez Główną Komisję Arbitrażową brzmi sucho i bezosobowo: „Państwowy Zakład Ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność w ramach ubezpieczeń auto-casco, jeżeli samochód został uszkodzony wskutek spowodowanej przez osobę trzecią konieczności gwałtownego zahamowania”.

Ale istota rozstrzygnięcia dotyczy — wbrew pozorom — spraw ludzkiego sumienia, jest dowodem humanistycznej interpretacji formalistycznych przepisów prawa.

Kierowca samochodu, stanowiącego własność Spółdzielni Pracy, zahamował tak gwałtownie, że nastąpiło uszkodzenie mechanizmu w skrzynie biegów. Zahamował, aby uniknąć przejechania dziecka, które nagle wybiegło na jezdnię.

Samochód był ubezpieczony, Spółdzielnia zgłosiła szkodę do PZU, a PZU odmówiło wypłaty odszkodowania w wysokości ok. 6000 zł. Bo wypadek nastąpił... z winy kierowcy. Zahamował zbyt gwałtownie.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa oddaliła roszczenie Spółdzielni stwierdzając, że wypadek o którym mowa nie jest objęty ryzykiem PZU. Ale odwołanie złożone przez Spółdzielnię do Główniej Komisji Arbitrażowej sprowadziło sprawę na ziemię.

GKA przypominała bowiem, że ogólne warunki ubezpieczenia zawierają obok punktów szczegółowo wyliczających wypadki objęte ubezpieczeniem, również i punkt ogólny, mówiący o odpowiedzialności za wypadki spowodowane przez jakiegokolwiek osobę „z wyjątkiem ubezpieczającego oraz osób, którym powierzono na obsługę lub nadzór pojazdu”.

A wypadkiem o którym mowa nie został przecież spowodowany przez kierowcę, lecz przez inną osobę, tzn. przez wybiegające na jezdnię dziecko. Gwałtowne zahamowanie, które spowodowało uszkodzenie samochodu, oceniło dziecko od przejechania. Wypadki powstałe z winy kierowcy lub w wyniku jego rażącego niedbalstwa nie są objęte ubezpieczeniem. Ale czy uratowanie dziecka może nawet najbardziej zakamieniały formalista uważać za winę?

Główna Komisja Arbitrażowa uznała słuszność roszczenia Spółdzielni przeciw PZU i nadała suchym przepisom ubezpieczeniowym zgodny z życiem sens i cel.

JAN WOLSKI

Co słycać u racjonalizatorów?

Stare bolączki zniechęcają

W roku 1964 zapoczątkowana została w Wielkopolsce szeroka kampania popularyzacyjna i organizacyjno-techniczna, mająca na celu unowocześnienie produkcji. Do kampanii tej wprężono związki zawodowe, organizacje społeczne i stowarzyszenia techniczne, instytuty naukowe i uczelnie, prasę, radio i telewizję. W zakładach przemysłowych odbyły się tysiące zebrań i konferencji. Stworzono zespoły specjalistów do oceny stopnia nowoczesności produkowanych wyrobów, do zbadań stanu zaplecza technicznego fabryk oraz rozstawienia i lepszego wykorzystania kadr. Wnioski z tych zebrań, ocen i badań posłużyły do opracowania programów unowocześniania produkcji w latach 1966—70. Zakładano przy tym, że czynnikiem wzbogacającym i urealnającym te programy stanie się ludzka pomysłowość, masowy ruch racjonalizatorski i wynalazczość pracowników.

Od rozpoczęcia tej kampanii minęły 2 lata. W jaki sposób administracja gospodarcza przyciąga rzesze pracowników do realizacji programów unowocześnienia produkcji? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy m. in. w ocenie ruchu racjonalizatorskiego w 14 zjednoczeniach i zarządach gospodarczych, mających swe siedziby w Poznaniu (Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa, Przemysłu Meblarskiego, Mięsnego, Cukrowniczego, Ziemia-

zanego, Terenowego, Okuś, DOKP i innych) oraz dodatkowo — w 15 wybranych przedsiębiorstwach różnych branż, takich jak „Cegielski, „Pomet”, Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, Fabryka Obrabiarek w Pleszewie i inne, a więc poniekąd repre-

zentatywnych dla całego przemysłu. Ocena ta dotyczy lat 1963—65 czyli okresu — jak to wykazaliśmy na wstępie — wielkiego nacisku na zakłady, by śmiało rozwijały postęp techniczny. Efekty tego nacisku ilustruje tabela:

Lata	zgłoszonych wniosków	Przyjęto wniosków do realizacji	Zrealizowano wniosków	Efekty w mln. zł
W zakładach 14 zjednoszeń i zarządów				
1963	2332	1815	1413	46,5
1964	2610	1841	1580	47,7
1965 (6 mies.)	1763	2020	771	25,9
W 15 wybranych przedsiębiorstwach				
1963	1803	1218	1126	22,6
1964	2165	1389	1154	23,1
1965 (6 mies.)	1120	654	605	23,0

Jak z tej tabeli wynika, liczba zgłaszanych przez pracowników pomysłów racjonalizatorskich oraz oszczędności uzyskiwane z ich realizacji stale rosną. Jednak tempo tego wzrostu jest zbyt powolne. Wydaje się, iż świadczy ono o wykorzystaniu zaledwie części potencjalnych możliwości wynalazczych ludzi pracy, a na pewno nie zaspokaja naszych potrzeb w dziedzinie unowocześniania produkcji.

Dane statystyczne obrazują pewne tendencje, lecz nie oddają pewnych szczegółów. Nie mówią na przykład tego, że w roku 1964, w porównaniu do roku 1963, liczba zgłoszonych wniosków w zakładach, podległych zjednoczeniom budownictwa, przemysłu mięsnego, przemysłu meblarskiego oraz w PGR — zmalała. Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, w Zakładach Rowerowych w Poznaniu i w „Pomecie”. Tak się jakoś składa, że właśnie w zakładach zjednoczenia budownictwa, przemysłu mięsnego, meblarskiego i — co ciekawsze — także w DOKP, raptownie zmniejszyła się liczba wniosków zrealizowanych w stosunku do zgłoszonych. Wydaje się, iż te dwa fakty są ze sobą ściśle związane: tam gdzie zgłaszane wnioski są niedoceniane i nie dość żywo realizowane, występuje zjawisko zniechęcenia racjonalizatorów.

Szczególnie rażące przykłady przewlekłego załatwiania wniosków stwierdzono — w trakcie badania tych spraw przez ZZ i NOT — w Zakładach Rowerowych w Poznaniu. Niektóre z pomysłów oczekują tam załatwienia od 1959 roku. Podobne przypadki np. 2-letniej zwłoki stwierdzono również w innych przedsiębiorstwach. W sumie, w zakładach położonych w Wielkopolsce i podległych owym 14 zjednoczeniom (plus „Tasko”), w okre-

sie od 1. I. 1963 r. do 1. VII. 1965 nie wprowadzono do realizacji 2157 przyjętych projektów racjonalizatorskich, stanowiących prawie 30 procent ogółu pozytywnie ocenionych wniosków.

Szkody materialne, wynikłe z tytułu pozbawienia gospodarstwa narodowego potencjalnych oszczędności, tkwiących w nie zrealizowanych wnioskach, można oszacować na 60 mln złotych. Strata moralnych wymierzyć się nie da.

Wielu racjonalizatorów narzeka na nieprzychylny im klimat w zakładach. W dalszym ciągu zdarza się bowiem, iż racjonalizatorzy i wynalazcy traktowani są przez administrację jako ci, którzy doszukują się „dziury w całym”, którzy burzą utartą praktykę i spokój, chcą zmieniać i ulepszać. Ich zabiegi o wprowadzenie zatwierdzonych do realizacji pomysłów w życie, niejednokrotnie uważa się za próby naruszania porządku w zakładach.

Co ciekawsze, ci sami przedstawiciele administracji, na których racjonalizatorzy się żalają, w oficjalnych wystąpieniach i rozmowach, przedstawiają się jako rzetelny rozwój ruchu racjonalizatorskiego, dobrych mecenasów, którzy radzi by racjonalizatorom nieba przychylić...

Okazuje się, iż mimo uchwał IV Zjazdu partii, nakazujących forsowną modernizację naszej gospodarki narodowej; mimo uchwalenia przez Sejm nowej ustawy, określającej szczegółowo prawa racjonalizatorów i obowiązki administracji gospodarczej — ludzie, którzy chcą coś zmienić i usprawnić, nadal borykają się z dużymi trudnościami.

Wydaje się, że związki zawodowe i stowarzyszenia techniczne NOT powinny najbardziej jaskrawe przypadki hamowania ruchu racjonalizatorskiego piktować ostrzej.

PIOTR CHOJNACKI

Stuchamy z płyt

Katarzyna Sobczyk z towarzyszeniem „Czerwono-Czarnych” śpiewa 4 piosenki, których listę otwiera głośna już (z filmu TV „Wojna domowa”) Nie bądź taki szybki Bill. Poza tym: Zwykły żart, Pechowy dzień oraz Nuć sobie. Pronit N 385.

Michał Burano z zespołem Niebiesko-Czarnych śpiewa swoje własne piosenki (w języku cygań-

skim) Dom wschodzącego słońca. Zostały mi tylko twoje listy, Nuna i Smutny świat. Bardzo nastrojowe. Pronit, N 382.

„Czy pani lubi tańczyć?” — to tytuł dużej płyty z 14 utworami, których większość weszła już do klasyki muzyki tanecznej: Fascination, Płacz moje serce, Plegrara, Bango, La Cumparsita, Carioca, Struny na gwiazdach, Angelina i inne. Grają: Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, Orkiestra Tanczezna PR pod dyr. E. Czernego, Zespół Instrumentalny W. Kolanowskiego „Czerwono-Czarni”. Muza XL 0281.

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

PRAWO DO RENTY DLA POSIADACZY GOSPODARSTW ROLNYCH

Józef C. z O. — Po śmierci żony podzieliłem moją ziemię: dla córki przeznaczyłem — 2,30 ha, a sobie zatrzymałem 1,15 ha. Każde z nas uprawia swoją część, lecz podatek gruntowy w sumie 5.930 zł płacę ja sam. Obecnie mam 64 lata i chciałbym pójść na rentę. Czy będzie mi ona przysługiwała?

RED. — Właścicielom gospodarstw rolnych o przychodowości, ustalonej dla celów podatku gruntowego do 9.680 zł rocznie, przysługuje prawo do renty. W przypadku ustalenia dochodowości w granicach od 9.680—14.520 — zawieszają się rentę w połowie, natomiast powyżej tej sumy zawieszają się rentę w całości. (802)

STAWIANIE OGRODZEŃ

Z. T., poczta Bojanowo — Czy istnieje jakiś przepis dotyczący stawiania ogrodzenia budynków — (piotów)? Kto ma je konserwować i naprawiać?

RED. — Przepis art. 154, par. 1 kodeksu cywilnego przewiduje, że mury, płoty, miedze, rowy znajdujące się na granicy gruntów sąsiadujących, służą do wspólnego użytku. Oznacza to, że każdy z sąsiadów obowiązany jest w połowie ponosić koszty postawienia i utrzymania w należytym porządku ogrodzenia pomiędzy sąsiadującymi gruntami. (782)

WYJAŚNIA KOMISJA ROZJEMCZA

Jan Popławski — W jakim terminie przedstawiają się pretensje z tytułu przepracowanych nadgodzin?

RED. — Przy dochodzeniu należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, termin do zgłaszania wniosków o przysądzenie takich należności wynosi miesiąc. Termin ten liczy się od dnia wypłaty wynagrodzenia za okres, w którym była wykonywana praca w godzinach nadliczbowych. Przy pewnych rozbieżnościach radzimy zwrócić się do komisji rozjemczej swego związku zawodowego. (779)

WYRÓWNIANIE ZA CZYNŚZ

K. E. — Czy zakłady pracy są zobowiązane w dalszym ciągu wypłacać wyrównanie za podwyższone czynsz?

RED. — Dodatki mieszkaniowe wypłaca się nadal po 1. I. 1966 r. Za podstawę do określenia wysokości podatku na każde półrocze począwszy od 1 półrocza 1966 r. przyjmuje się porównanie średniomiesięcznego zarobku netto z poprzedniego półrocza ze średniomiesięcznym zarobkiem netto z okresu od 1. 9. 1964 do 31. 8. 1965. (701)

WARTY NOCNE KOBIET

Joanna P. z K. — Przeczytałam w jakimś piśmie, że kobiety są zwolnione od pełnienia warty nocnej i że nie wolno ich za to obciążać składkami. Mam 57 lat. Soliś naszemu wsi zmusza nas do pełnienia tej warty.

RED. — Według Dziennika Ustaw nr 52 z 1962 r., poz. 250, — wszystkie kobiety zwolnione są od pełnienia przeciwpożarowej warty,

Andrzej Tomecki z zespołem instrumentalnym P. Figla śpiewa dwie polskie piosenki: Ja tylko patrzę i Moja piękna żona. Pronit SP 128.

Zespół wokalny Alibabki z towarzyszeniem Tajfunów śpiewają popularną Niebieską patelnię i trzy inne piosenki: Pechowy pogromca, Glupio mi, Nie chcę płakać. Pronit N 393.

M. Kubasińska i M. Tucker śpiewają cztery piosenki mocnego uderzenia na płycie zatytułowanej The Original London Beat. Pronit N 388.

jak również od płacenia składek na utrzymanie wartownika. (702)

ROLNICZO-GOSPODARCA SZKOŁA W TARCACH

Stanisław K. — Ukończyłem 7 klas szkoły podstawowej. Bardzo chciałbym się dalej uczyć. Jeżeli jeszcze nie jest za późno, proszę o wskazanie mi adresu szkoły rolniczej? Czy należy składać egzaminy?

RED. — Radzimy Ci zapisać się do Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Tarcach pow. Jarocin, gdyż właśnie tam przyjmuje się młodzież od 14—17 lat, po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej. Nauka rozpoczyna się 1 września. Przy szkole jest internat i stołówka. Całkowita opłata za wyżywienie w internacie wynosi 420 zł. Dla zdolnej, a niezamożnej młodzieży przewidziane są stypendia. Nauka w szkole jest bezpłatna. Po daniu o przyjęcie należy składać od razu. Uczniowie klas siódmych, posiadający dobre oceny oraz ci, którzy zdali egzamin wstępny do innych szkół zawodowych, a z braku miejsc nie zostali przyjęci, nie potrzebują dawać egzaminu wstępnego. (733)

GODZINY SEANSÓW FILMOWYCH

Kinoman — Dlaczego wszystkie poznańskie kina rozpoczynają seanse o jednakowych godzinach? Uważam, że byłoby dobrze, aby filmy wyświetlano o różnych porach.

RED. — Wojewódzki Zarząd Kin wyjaśnia nam, że w poznańskich kinach godziny rozpoczęcia seansów są różne i to przeważnie z uwzględnieniem życzeń i wniosków samych widzów. Godziny rozpoczęcia seansów w obecnej chwili są następujące: 9.30 — 10 — 12 — 12.30 — 13 — 14 — 15 — 15.30 — 16 — 16.30 — 16.45 — 17 — 17.30 — 18 — 19 — 19.30 — 20 — 20.15. (767)

PAN WOŁODYJOWSKI NA MAŁYM EKRANIE

Leon i Kazik, Rawicz — Proszę o podanie nam adresu oraz nazwiska reżysera, który ma kręcić film pt. „Pan Wołodyjowski”.

RED. — Film „Pan Wołodyjowski”, nie będzie filmem długometrażowym, lecz liczącą 10 odcinków serią filmów telewizyjnych. Powieść Sienkiewicza zaadaptował dla TV znany dramaturg, Jerzy Lutowski. Całość będzie się składać z trzech części. Pierwsza — kilopięć minutowa czterech ser, druga — seria przegrodowa i trzecia — obraż wojny. (886)

OPŁATA ZA PRĄD

W. G., pow. Kościan — Posładam gospodarstwo rolne. Specjalizuję się w hodowli kur. Za kWh prądu zużyty dla tych celów płacę po 1,20 zł, a w gospodarstwie po 90 gr. Czy słusznie?

RED. — Zakłady Energetyczne — Poznań Teren wyjaśnia nam, że dla celów gospodarstwa domowego w lokalach mieszkalnych za kilowatogodzinę płaci się po 90 gr, zaś w gospodarstwach rolnych płaci się za pierwsze 30 kWh po 1,20 zł, za każde następne po 90 gr. Dla zakładów produkcyjnych i dla lokalów mieszkalnych opłata wynosi 1,20 zł. W styczniu 1966 r. wyszła nowa taryfa opłat za energię elektryczną, pobieraną w godzinach nocnych i południowych, która wynosi 0,30 zł za 1 kilowatogodzinę. Szczegółowych informacji udzieli Panu Rejon Energetyczny, Woliszyn, ul. M. Nowotki 35. Tam też należy składać wnioski o zaistalowanie urządzeń pomiarowych. (444)

PAPUŻKA W DOMU

Stały czytelnik z Krobi — Dostałem w prezencie dwie papużki. Nigdy przedtem nie hodowałem tych ptaków. Nie wiem czym je karmić? Proszę o radę.

RED. — Klatkę z papużkami należy ustawić w miejscu widnym, ale nie za bardzo nasłonecznionym i to w pokoju o czystym powietrzu i temperaturze około 20 st. C. Przy wietrzeniu pokoju zimą, klatkę należy nakrywać serwetką lub kocikiem, by ptaków nie przeziębić. Dno klatki trzeba wysypać czystym piaskiem rzeczynym — uprzednio wyprażonym na płycie kuchennej. Również na spodzie klatki zaleca się ustawić spodek szklany z czystą wodą o temperaturze pokojowej. Papużki żywią się specjalną mieszaniną. Kilogram tej mieszanki kosztuje 12,50 zł. Poza tym papużki lubią sałatę i siekaną marchew (czerwoną). (703)

Tajemnice „Snu nocy letniej“

Dla szekspirologów „Sen nocy letniej” jest komedią z kluczem, wieloznaczną i metaforyczną, ze starannie ukrytym podtekstem. Dla teatrów tylko baśnią i farsą — komedia omyłek i miłosnych perypetii kochanków z leśnej baśni i z dworu książęcego. Kształt sceniczny „Snu nocy letniej” od lat budzi poważne kontrowersje. Komedia ta, twierdzą krytycy i szekspirolodzy nie jest ani tak prosta, ani tak łatwa jak się to teatrom wydaje; reżyserzy, że i tak jest znakomita, że to już wystarczy. Najbardziej skrajny w swym widzeniu Szekspira krytyk — Jan Kott dostrzegł w niej w swych „Szkicach o Szekspirze” i we wcze-

niejszych recenzjach zawiła i gorzka komedia o miłości i erotyce w ogóle. Sugerował (nie sprawdzoną dotąd jeszcze na scenie) możliwość zmiany tonacji jej spektakli z komediowo-baśniowej, na bardziej gojowską, okrutną i groteskową. Kazał doszukiwać się reżyserom ukrytych w tekście aluzji, rozszyfrowywania właściwej symboliki postaci, odnajdywania właściwego klucza do poznania źródeł filozoficznych wymiennosci kochanków i ucieczki od życia w las, do natury.

Jowita Pięnkiewicz — reżyser poznańskiego spektaklu „Snu” nie poszła za sugestią Kotta. Nie pokusiła się o ryzyko sprawdzenia nowych możliwości scenicznych starej komedii szekspirow-

skiej. Przygotowała spektakl w tonacji tradycyjnej, baśniowo-farsowej. Robota reżysera Jowity Pięnkiewicz ma obok bezsprzecznych wad wiele poważnych zalet. Pięnkiewicz jest reżyserem z inwencją, z pomysłami. Pokazywała je już nieraz: w „Horsztyńskim”, w „Wielkim człowieku do małych interesów”, w „Pluskwie” Majakowskiego.

TEATR

Umie ona pomysłowo i efektownie rozgrywać niektóre sceny, ale z reguły nie ogarnia całości spektaklu. Na kilku dobrych pomysłach poprzestaje, pewne sceny rozgrywa starannie, cytuje, pozostałe niedbałe, niedopracowane do końca. Ostatnie przedstawienie wszystko to raz jeszcze tylko potwierdza. „Sen nocy letniej” ma dwa plany: baśniowy, leśny, z elfami. Tytania i Obero-

nem, i farsowy z komediantami, z Pyramem i Tyzbą. Jowita Pięnkiewicz główny akcent położyła na farsę, zaniedbała poezję i poetyczność baśni.

Spektakl śledzi się ze zmienną uwagą. Ożywia się ona przy pierwszym wejściu na scenę komediantów, opada gdzieś w środku spektaklu w część baśniowej — przecelebrowanej i przeurocznej — podnosi się znowu pod koniec przedstawienia, gdy do głosu dochodzi farsa — nowoczesna, zgola STS-owska w swym całym rodowodzie. Ta jednokierunkowość odczytania komedii rzutować musiała oczywiście na aktorską stronę spektaklu. Ginie w nim gdzieś Tytania, mimo że gra ją Halina Winarska, aktorka tak świetnie radząca sobie z wierszem, w cieniu pozostaje Hermia (Irena Grzonka) i Helena (Hanna Wróblewska). Pamięć na plan pierwszy wysuwa Spodka (Tadeusz Wojtych). Pi-

gwę (Zbigniew Szpecht), Ryjka (Marian Pogasz) czy też Dudę (Zdzisław Zachariusz) i wszystkie sceny z tymi właśnie aktorami. Przede wszystkim pamięta się tutaj jednak Tadeusza Wojtychę, styl jego parodii, jego znakomity w ramach swego gatunku komizm farsowy. Prędko natomiast zapomina się o Oberonie, o Puku i o młodych kochankach. O całej tej historii miłosnej, która była tu tylko jak gdyby pretekstem do pokazania Pyrama i pięknej Tyzbe.

Scenografia Zbigniewa Bednarowicza jak zwykle ładna i efektowna, ale dość powierzchowna w swym odkrywaniu i ducha komedii i Szekspira.

OLGIERD BLĄZEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Sen nocy letniej” komedia Williama Szekspira w przekładzie K. J. Gałczyńskiego. Premiera 11 kwietnia 1966 r.

Sprawy 80 000 młodych

Przed VI Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą ZMS

Za kilka dni odbędzie się w Poznaniu VI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej, na której działacze tej organizacji, w oparciu o dorobek swej pracy, zastanowią się jak jeszcze lepiej i z większym pożytkiem dla ogółu młodzieży wielkopolskiej realizować zadania statutowe Związku. A trzeba przyznać, że w ostatnich latach praca tej organizacji nabrała dużego rozmachu, wzbogacając zarówno treści jak i formy działalności ZMS w fabrykach, szkołach i na wyższych uczelniach.

Dobra, rzetelna praca dla kraju — w swojej fabryce, mieście, szkole — jest podstawowym warunkiem przynależności do ZMS. Toteż podjęte z inicjatywy Związku wspólne wodniactwo pracy socjalistycznej jedna tej idei coraz więcej zwolenników. W Wielkopolsce pracuje obecnie 1350 Brygad Pracy Socjalistycznej, a przeszło 3 000 ubiega się o ten tytuł. Główny ich trzon stanowi młodzież ZMS-owska. Znane są rezultaty patronatów młodzieży ZMS-owskiej nad głównymi budowlami naszego prze-

mysłu wielkopolskiego; młodzi robotnicy stają tam ofiarą do pracy nad zlikwidowaniem trudności i zahamowań produkcyjnych. Obecnie ZMS patronuje budującej się odkrywce węgla brunatnego w Jaźwinie, a koło ZMS Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek przejęło patronat nad swoim zakładem. Wyrazem patriotycznego zaangażowania młodych robotników są zobowiązania podjęte w początkach kwietnia przez ZMS-owców z POMET-u: zaciągnięcie „Wart Ty siacielca”, które szerokim echem odbiły się w Wielkopolsce i spowodowały odzew młodej z zakładów Cegielskiego, Kopalni Adamów, Elektrowni w Pątnowie, Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu, Rzeźni Poznańskiej. Młodzież tych zakładów zobowiązała się również zaciągnąć Warty Ty siacielca.

ZMS w szkołach pracuje różnorodnymi formami i metodami. Grupy samopomocy koleżeńskich, koła turystyczne, kulturalne, koła młodych racjonalistów — skupiają tysiące młodych społeczników, znajdujących w działalności swej organizacji ujście dla natural-

nej potrzeby zespołowego działania dla dobra środowiska. Organizowana np. przez ZMS olimpiada „Polska i świat współczesny” objęła w bieżącym roku szkolnym swym zasięgiem 210 tys. uczniów szkół średnich i zasadniczych.

Szeroki jest udział młodzieży szkolnej i studiującej w Ochotniczych Hufcach Pracy. Wielkopolska zajmuje pod tym względem II miejsce w kraju. Kult pracy rozwijanej przez ZMS w tych środowiskach sprawia, że coraz częściej formą działalności jest udział w tym szkolnego i uczelnianego ZMS w pracach kół fabrycznych organizacji. Organizuje się też wspólne sesje naukowe jak np. w Politechnice Poznańskiej sesja na temat obronności kraju z udziałem Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, wspólne obozy letnie, wspólne wieczorowe szkoły dla aktywu ZMS.

Nie wszystkie jeszcze koła i środowiska ZMS potrafią sobie stworzyć odpowiednią bazę i warunki dla działalności kulturalnej. Jednak i w tym względzie nastąpił w ostatnim czasie poważny postęp. W IV Turnieju Czytelniczym ZMS bierze udział w naszym województwie przeszło 7 tys. młodzieży. Odbijają się spotkania z pisarzami, dyskusje i wieczory dobrej literatury. W kilku miastach powiatowych i kilkunastu miasteczkach naszego województwa ZMS organizuje „ZMS-owskie popołudnia” w kawiarniach PSS, gdzie występują orkiestry młodzieżowe, odbywają się zgrupowania i ciekawe konkursy.

Na VI Wojewódzkiej Konferencji, która odbędzie się 23 bm. w Poznaniu delegaci reprezentować będą przeszło 80-tysięczną organizację ZMS na szczeblu województwa. O tym, że ten poważny przyrost liczbowy idzie w parze z pracą ideowo-wychowawczą świadczy najlepiej fakt, że w 1965 roku wojewódzka organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej rekomendowała 1800 swych najlepszych działaczy w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (az)

„Las“ zdobywa rynek dolarowy

Z każdym rokiem rośnie eksport Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las”. W roku ubiegłym wysłało ono za granicę artykuły wartości 64,5 mln. zł, a więc o 70 proc. więcej niż w 1964 r.

Tak dynamiczny wzrost eksportu poznańskie przedsiębiorstwo osiągnęło dzięki poprawie jakości produkowanych artykułów, zwiększeniu udziału w wywozie wyrobów o wysokim stopniu przetworzenia i niskiej materiałochłonności, jak też wprowadzeniu nowych wyrobów, m. in. elementów z dziedziny II klasy.

Przedmiotem eksportu, prowadzonego przez 7 central, było w roku ubiegłym 115 pozycji asortymentowych, przy czym wywóz obejmował świeże owoce runa leśnego i przetwory, grzyby i przetwory grzybowe, dziczyznę, żywe i białe zające oraz ptactwo łowne, ślimaki, suszone warzywa i wyroby wikliniarskie.

W bieżącym roku poznański „Las” zwiększył wartość eksportu do 85 mln. zł, przy czym szczególnie wzrosła dostawa zajęcy żywych, tuszek króliczych, wyrobów z wikliny i rogożyny, artykułów drewnianych z odpadów przemysłu tartaczego, drobnych leśnych i traw opałowych. Realizując swe zamierzenia przedsiębiorstwo wprowadził hodowlę królików na fermach zwierząt futerkowych i rozwinie kontraktację, szczególnie wśród pracowników lasów państwowych.

Niezależnie od tego przedsiębiorstwo rozszerzy w bieżącym 5-leciu plantacje by zwiększyć dwukrotnie ilość pozyskiwanej wikliny zielonej, czyli podnieść jej roczne zbiorczy do 3 500 ton. Brakujące 1000

ton wikliny pragnie pozyskać od plantatorów w oparciu o kontraktację, o ile otrzyma na nią zezwolenie z Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Należy na tym tle nadmienić, że przy produkcji wyrobów z okorowanej wikliny zatrudnionych jest obecnie 500 pracowników, w tym 90 proc. kobiet. Jeżeli zostaną zrealizowane wspomniane plany, liczba zatrudnionych wzrośnie w 5-leciu o 700 pracowników, głównie kobiet, w miejscowościach mających rezerwy rąk do pracy. Powstaje więc ekonomicznie uzasadniona potrzeba szybkiego przeprowadzenia rejonizacji w działalność wikliniarsko-koszykarskiej pomiędzy poszczególnymi uczestnikami porozumienia branżowego, gdyż wszelkie opóźnienia mogą zahamować rozwój tej produkcji.

Podobnie jak w poprzednich latach jedną z pozycji eksportu będą skórki lisów i norek, pochodzące z ferm prowadzonych przez poznański „Las”. Przedsiębiorstwo spodziewa się, że pozyska z nich w ciągu roku 1900 średniej jakości skór lisów oraz 2000 z norek i zabiega o uczynienie odpowiednich kroków dla zapewnienia lepszych warunków rozwoju hodowli.

Najwięcej kłopotów przysparza system rozdziału karmy mięsnej, nie zabezpieczający potrzeb ferm i powodujący li-cytowanie się uspołecznionych odbiorców z prywatnymi hodowcami. O uregulowanie rozdziału karmy mięsnej przez ustanowienie stałych punktów odbioru dla sektora uspołecznionego, poznański „Las” zwrócił się do Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN jeszcze w roku ubiegłym. Dobrze by było,

żeby decyzję podjęto jak najwcześniej.

Przedstawiony program pozyskania runa leśnego nacechowany jest troską o szybkie rozwijanie produkcji eksportowej zgodnie z wytycznymi V Plenum KC PZPR, jednakże nie jest jeszcze szczytem osiągnięć. Możliwości zwiększenia produkcji eksportowej w oparciu o uboczne użytki leśne są znacznie większe, ale ich wykorzystanie zależy od usunięcia wymienionych przeszkód oraz polepszenia współpracy z centralami handlu zagranicznego.

B. L.

„Życie Pometu” gazetą dzielnicy

Zakładowa gazeta pometowców („Życie Pometu”), powstała przed laty w formie dodatku do zakładowej gazety cegielszczaków („Naszej Trybuny”), z biegiem czasu usamodzielniała się i okrzepła a ostatnio zaczyna rywalizować z „Naszą Trybuną”, o tytuł najlepszej gazety zakładowej.

W styczniu br. redakcja „Życia Pometu” wydała pierwszy numer stałego comiesięcznego dodatku do gazety — magazynu technicznego. 6 kwietnia br. wydała pierwszy numer kolejnego dodatku: „Perspektywy” — międzyzakładowego magazynu dzielnicy Nowe Miasto. Tak więc, „Życie Pometu” usiłuje wyjść z opłotków własnego zakładu i stać się czymś w rodzaju gazety dzielnicowej.

Tę intencję wyczytać można z artykułu wstępnego I sekretarza KD PZPR — Kazimierza Bucherta. Pisz on, iż Komitet... „uznał za celowe przejęcie przez gazetę roli pisma wiążącego zakładów przemysłowych dzielnicy Nowe Miasto... i zaleca kierownictwu wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych dzielnicy (70 procent ogółu zakładów miasta) udzielanie gazecie maksymalnej pomocy.”

W pierwszym numerze „Perspektyw” znajdujemy także wypowiedzi naczelnych dyrektorów: Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, Wyrobów Korkowych, Przemysłu Spirytusowego, „Alco” i „Centry” na temat postępów w dziedzinie poprawy jakości i nowoczesności produkcji, rozwoju eksportu itp. (pch)

Nauka grzeczności?

Scena I: Tramwaj stoi na przystanku. Wszyscy wysiedli, młodziśnienie stojący na przednim pomoście zamknął drzwi. Motorniczy już chce ruszać, gdy wtem... drzwi otworzyły się gwałtownie i do tramwaju wsiadł z pewnym trudem starszy mężczyzna. Obrzucił wzrokiem pełnym oburzenia młodzieńca, a w chwili później usłyszał dłuższą tyradę na temat dzisiejszej młodzieży, która nawet inwalidom zamyka drzwi przed nosem.

Stare obok młodego człowieka i świadczą, że w momencie, w którym zamykał drzwi ani on, ani nikt inny nie zauważył podchodzącego do tramwaju inwalidy. W dodatku jestem pewien, że nikt nie przypuszczał, iż jest on inwalidą (dopiero w tramwaju zauważyłem, że kuleje). Na szczęście młodziśnienie nie był kłótliwego usposobienia i na „wystąpieniu” starszego Pana się skończyło.

Scena II: Tramwaj właśnie ruszył. Do wnętrza wozu wchodzi mężczyzna trzydziesto-kilkuletni. Wszystkie miejsca zajęte. Mężczyzna zauważa, że jedno z miejsc zajmuje młoda panienka i natychmiast zwraca jej głośno i w niewybrednych słowach uwagę, iż mogłaby usiąść widząc, że starsza osoba (!) wsiada do tramwaju. Młoda kobieta wstaje replikując cicho i zupełnie słusznie, że można to było chyba trochę grzeczniej powiedzieć. No i wtedy usłyszałem koncert połączonej z różnego rodzaju epitetami, z kilku stron tramwaju!

A czy młoda kobieta, być może pełnoletnia, nie miała prawa poczuć się znieważona? A. K.

Poznańskiego Kalendarium

Na lewym brzegu rzeki założył Przemysław I nową część miasta około roku 1240. Znaczenie później bo w roku 1253 przenosił do niej mieszkańców Śródki (Bogufal). Przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim zachowany w oryginale stwierdza m. in., że w akcie założenia miasta uczestniczył także brat Przemysława, Bolesław, książę kaliski. Zdaniem jednak historyków, umieszczenie w dokumencie lokacyjnym nazwiska Bolesława miało charakter symboliczny, podnosiło bowiem jego znaczenie. Udzielnym panem Poznania był nadal sam Przemysław I.

Śródkę darował książę poznański kapitulę, mieszczącej się na prawym brzegu Warty. Oddał znajdowała się ona pod jurysdykcją biskupa, razem z prawobrzeżnym Poznaniem i kilkoma wsiami, będącymi własnością miasta. Rozrzucone późniejszych Piastów wielkopolskich, sprawiła że w posiadaniu klasztorów znalazła się większość tych wsi, wśród nich: Staroleka, Nenców, Rataje, Zegrze i Jeżyce. (wa)

Komunikaty

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego — zawiadamiają wszystkich użytkowników urządzeń gazochłonnych, że w związku z pracami sieciowymi nastąpi w dniach 21 i 22. IV. 1966 r., pomiędzy godz. 8-12 — SPADEK CIŚNIENIA GAZU.

Za ewentualne powstałe z tego powodu wypadki ZGOP nie będą ponosić żadnej odpowiedzialności. M2759

Praca

Pomoc do pracowni i ekspedientki potrzebne. Wytwórnia lodów ul. Kancierska 25 Grunwald 20361g

Zatrudnię samotnego pracownika w średnim gospodarstwie położonym blisko Poznania. Informacje: Fintera 130 m 4 godz. 16. 20290g

Potrzebna pomoc domowa do pięcioletniego dziecka. Szmarzewskiego 56 m. 27. godz. 17-19. 20387g

Przyjmę rencistę do prac ślusarskich. Marcinkowskiego 2 Warsztat. 20282g

Sprzedaż

Spacerówkę z budką nowoczesną sprzedam. Poznańska 21 m. 16. 20350g

KOLEDZE

mgr. inż. Janowi Wellengerowi WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci matki Jadwigi Wellengerowej składają KOLEŻANKI i KOLEDZY Pracowni - 3 — „Młostprojekt” Poznań 21675g

Dnia 18 kwietnia 1966 r. zmarł nieoczekiwanie, długoletni pracownik Radia i Telewizji w Poznaniu

Edmund Sterczała

naczelnik Wydziału Administracyjnego W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i kolegę oraz sumiennego współpracownika przy pracy, o którym pamięć zachowamy na zawsze. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. IV. 1966 r. o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY KIEROWNICTWO RADIA I TELEWIZJI PRACOWNICY 21672g

Dnia 13 kwietnia 1966 r. w Prudniku, w wieku lat 45, zakończył życie

Mieczysław Poprawa

mgr ekonomii dyrektor Narodowego Banku Polskiego w Prudniku Opolskim. Pogrzeb odbędzie się w Ostrowie Wlkp.

W głębokim żalu i smutku pogrążona ZONA Z CÓRECZKA I RODZINA 21704g

+

Dnia 17 kwietnia 1966 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasza najtrościwsza i ukochana ciocia, siostra i bratowa, przeżywszy lat 57, sp.

Helena Prymowicz

z domu MAJCHRAK Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA Poznań, Wawrzyniaka 24 m. 2. 21668g

+

Dnia 18 kwietnia 1966 r. zmarł, sp

dr med. Jan Poloch

wiceprezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego koła Gostyni, długoletni, ofiarny pracownik Służby Zdrowia, Lekarz Rejonowy w Borku Wlkp., nasz nieodżałowany przyjaciel i kolega. Pogrzeb odbędzie się w Borku, w czwartek 21 bm. o godzinie 16.

Cześć Jego Pamięci! POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE KOŁO W GOSTYNIU 21748g

+

Dnia 18 kwietnia 1966 roku zmarł nagle

Jan Wojciechowski

długoletni członek Robotniczej Spółdzielni Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia w Poznaniu. W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 kwietnia 1966 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. ZARZĄD, RADA I WSPÓŁPRACOWNICY K2757

Dnia 18 kwietnia 1966 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, troskliwy tatuś, kochany brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 44, sp.

Edmund Sterczała

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku pogrążona ZONA Z CÓRKAMI I RODZINA 21653g

+

Dnia 18 kwietnia 1966 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., mój ukochany mąż, szwagier i wujek przeżywszy lat 77, sp.

Franciszek Szkudlarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pogrążone w smutku ZONA I RODZINA 21731g

+

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 kwietnia 1966 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 77, sp.

Jan Elmisz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona ZONA Z RODZINA 21761g

+

Dnia 17 kwietnia 1966 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, nasza długoletnia, wielce ceniona pracownica, przeżywszy lat 57,

Helena Prymowicz

z domu MAJCHRAK W Zmarłej stracił sumienną, sumienną i koleżeńską pracownica. Cześć Jej Pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu. K2746



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szynowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączący redakcję z sekretariatem redakcji 657-76. w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon: 452-88 i 611-21. Za „reś” i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-6

Dla dalszej poprawy jakości usług

Przed kilkoma miesiącami Miejskie Pralnie i Farbiarnie wprowadziły nowy system kwitowania zleceń. Polega on na wydawaniu osobnego pokwitowania za każdą sztukę garderoby. W związku z tym, otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników list. Pisze on m. in.:

„W dzisiejszym „Głosie (18. III. 1966 r.) publikuje Pan artykuł o Miejskich Pralniach i Farbiarniach. Być może, że usługi są tam coraz sprawniejsze. Nie wspomina Pan jednak o coraz „sprawniejszym” wzroście biurokracji przy załatwianiu klientów. Jak się do tego odnieść? W punkcie usługowym przy ul. Głogowskiej — od pewnego czasu wprowadzono nowe zasady przyjmowania zleceń. Dawniej kilkanaście sztuk zleconych do czyszczenia lub prania wpisywano do książki i kwitowano jednym blankietem. Obecnie na każdą sztukę jest oddzielne zlecenie i oddzielne pokwitowanie. Proszę sobie wyobrazić ile papieru, pisaniny i cierpliwości potrzeba, aby obsłużyć klientów, z których każdy oddaje kilka lub kilkanaście sztuk do czyszczenia lub prania. Uważam, że każdy klient winien być rejestrowany tylko raz, bez względu na liczbę zleconych sztuk”.

Przyznajemy, że nowy system kwitowań pochłania więcej czasu i papieru, niż stosowany dotychczas. Nie został on wprowadzony samowolnie przez Miejskie Pralnie i Farbiarnie, lecz na zlecenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Obowiązuje on w całym kraju i zmniejsza do minimum możliwość zagubienia garderoby, co zdarzało się jednak dotychczas dość często. Umożliwia poza tym, lepszą kontrolę jakości wykonania. Nowy system, niewątpliwie kłopotliwy dla przyjmujących zamówienia, pozwolił jednak na polepszenie organizacji pracy w zakładach MPIF, co jednak z kolei powinno przyczynić się do dalszego skrócenia terminów wykonywania usług. (s)

INFORMUJEMY

Polskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza dzisiaj o godz. 19 na odczyt red. A. Kochanowskiego pt. „Próba spojrzenia na fotografię użytkową”. Odczyt odbędzie się w lokalu PTF przy ul. Paderewskiego 7.

Klub Turysty PTTK zaprasza dzisiaj na godz. 19 do swojej sali przy Starym Rynku 90 na odczyt pt. „Wielkopolka na przestrzeni ubiegłego tysiąclecia”.

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej organizuje ogólnopolski koncert recytatorski dla młodzieży szkolnej. Eliminacje poznańskie odbędą się dzisiaj o godz. 14 w sali przy ul. Ratajczaka 37.

Muzeum Historii m. Poznania będzie zamknięte do 21 bm. włącznie w związku z odbywającym się ogólnopolskim symposium historyków sztuki.

Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów — Oddział I Miejski informuje, że posiada dla swoich członków 150 biletów do Opery. Chętni proszeni są o zgłoszenie się w biurze oddziału.

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej 21 i 22 bm od godz. 7-15 dla miejscowości: Lasek Górny, Lasek Dolny, Łęczyca, Czapury, Wiry. 22 i 23 bm. w godz. 8-15 dla ulic: Dąbrowskiego (od Nakowskiej do Ogrodu Botanicznego), Szamotulskiego (od Dąbrowskiego do Szamarszewskiego), Szamarszewskiego (prawa strona od Szamotulskiego do Szpitalnej), Szczepna, Cienista, Botaniczna, Miła, Nakowskiej (i przyległych).

VII Sesja DRN Grunwald

Budżet i mieszkanie tematem obrad

W sali Domu Kultury MO odbyła się wczoraj VII sesja DRN Poznań Grunwald. Radni wysłuchali sprawozdania z wykonania planu i budżetu za rok 1965 oraz, z wykonania planu przydziału mieszkań i zamierzeń na przyszłość w tym zakresie.

Dzielnica Grunwald należy do rejonów naszego miasta, które rozwijają się najbardziej dynamicznie. Dowodem tego może być m. in. wzrost środków finansowych, jakimi dysponowała w ostatnich pięciu latach. Jeżeli w 1961 r. budżet kształtował się w granicach 50 milionów, a w 1963 prawie 124 milionów to w roku ubiegłym suma budżetowa przekroczyła już 152 miliony. Na oświatę i kulturę wydano na Grunwaldzie 71 milionów zł, a na zdrowie i kulturę fizyczną — ponad 43 miliony. Gospodarka finansowa podległych radzie przedsiębiorstw poddawana była licznym kontrolom przez różne organy — radę i jej komisję, Prezydium oraz specjalnych rewidentów. Wyniki przeprowadzonych rewizji wykazują jeszcze istnienie licznych przypadków nieprzestrzegania i nieznanomości obowiązujących przepisów i zasad gospodarki finansowej. Potrzeba więc podjąć wysiłki do dalszego usprawnienia gospodarki budżetowej dzielnicy, a w szczególności wzmocnienia dyscypliny finansowej. W sprawie mieszkań wiele zmieniło się na lepsze. Dzięki systematycznej pracy poszczególnych wydziałów Prezydium i komisji Rady zlikwidowano tysiące wniosków, które zalegały magazyny. Wszystkie wnioski zostały przejrane, uaktualnione i osoby, które mieszkaly w najgorszych warunkach zostały wpisane na listę przydziałów. W ciągu ostatnich pięciu lat na Grunwaldzie wybudowano 13.050 izb. Najwięcej przypada na budownictwo spółdzielcze 4.707.

Ponieważ osoby znajdujące się na listach przydziału rad

narodowych na lata 1966 i 67, otrzymają lokale tylko w starym budownictwie, trzeba będzie zrobić wszystko, by nie tworzyć wielkich wielorodzinnych mieszkań. Dlatego też komisja będzie musiała obradować przy współudziale zainteresowanych stron. 38 rodzin, które miały otrzymać mieszkania w 1965 roku będą załatwione do końca kwietnia br. (otrzymają mieszkania w nowym budownictwie). (st)

Współczesny Ikar



Wystawa monotypii w MPIK-u

W miniony poniedziałek w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy przy ul. Ratajczaka otwarto wystawę monotypii Frantiska Volfa z Pragi. Prof. Volf, który wraz z małżonką przybyli na otwarcie wystawy, zaprezentował nam kilkadziesiąt prac o bardzo różnorodnej tematyce. Są to ilustracje do napisanych przez niego czterech książek. 65-letni artysta malarz z zawodu, jest równocześnie zapalonym zbieraczem podań i wierszy ludowych. Urodzony w Pradze jest z tym miastem szczególnie związany, interesuje się kulturą ludową całej Czechosłowacji. Widać to zresztą w przedstawionych przez niego pracach. Wystawa, którą przygotował miejscowy MPIK i Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego przy pomocy Ośrodka Kultury Czechosłowackiej, czynna będzie do 30 bm. Zachęcamy poznańskich do obejrzenia tego rzadko u nas prezentowanego rodzaju grafiki. (ad)

W niedzielę po zakończeniu wiecu kilkadziesiąt tysięcy poznańskich zebranych na placu A. Mickiewicza miało okazję oglądać skromną, ale bardzo efektowną paradę lotniczą, w której wzięły udział samoloty sportowe, szybowce i helikopter. Za tym ostatnim uwiązany na długiej linie płynął w powietrzu (na zdjęciu) sierżant Józef Chmiel jako mityczny Ikar. (o)

Fot. — K. Przychodźki

Czwartek literacki Pawła Herta

Na Czwartku literackim 21 bm. o godzinie 19 w Pałacu Działalności gości będziemy Pawła Herta, znakomitego cesei, poetę i tłumacza. Autor mówić będzie na temat: „Pisarz słuchający muzyki” oraz odczyta kilka swoich najnowszych wierszy.

ECHEAD naszych artystów

PANUJE PORZĄDEK

Jeszcze w lutym pisaliśmy — na podstawie listu jednej z lokatorek — o nieporządkach panujących w piwnicy domu przy ul. Rycerskiej 17. Netychmiast prawie po naszym sygnale przedstawiciele ADM nr 6 — Grunwald dokonali wizji we wskazanym bloku. Obecny był przy lustracji delegat Komitetu Domowego.

Okazało się, że nasza informacja nie miała racji. Korytarze piwniczne zastano w należytym porządku, wolne od wymienionych w liście sprzętów. W piwni również panuje porządek. Jedynie we wnęce przy pralni dozorca ustawił pojemniki na makulaturę, które jednak nie zastawiają przejścia. Wokół pojemników panuje porządek. Kontrola nie potwierdziła też sygnału o przechowywaniu w wózkach rowerów i garażowaniu motocykli.

Sądymy, że porządek stwierdzony przez komisję będzie nadal panował w budynku. (c)

DO ROKU 1970 — BRUK

Jeden z naszych czytelników, mieszkaniec Solacza, apelował za pośrednictwem notatki w „Głosie” o ułożenie kostki brukowej na ul. Podlaskiej, przez którą obecnie trudno w dni słotne przejść suchą nogą. Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni poinformował nas — w odpowiedzi na notatkę, że odcinek wspomnianej ulicy od ul. Pomorskiej do al. Wojska Polskiego zostanie wybrukowany w ramach prac przewidzianych planem do roku 1970. Dla doraźnego zlikwidowania kłopotów pieszych poczynione będą starania o położenie na razie chodnika po jednej stronie i wyżuźlowania jezdni.

W imieniu zainteresowanych dziękujemy i za to. (c)

Wczoraj pisali do nas...

*... Anna M., zapytując, który ze sklepów „Jubiler” kupuje złoto na złom? Sklep przy Kraszewskiego odmówił zakupu z powodu... braku kwasów. Przy Lampego w sklepie udzielono informacji: „dziś się nie kupuje”. W sklepie przy Armii Czerwonej rzeczoznawca był na urlopie...

*... Danuta S. Z. z ul. Kościeliskiej, proponując, by rozbudować sieć placówek handlowych w tej dzielnicy. Jedyny kiosk sprzedający mleko, to trochę za mało na potrzeby rozbudowującej się dzielnicy.

*... Jan Lewandowski, apelując do poznańskich handlu (specjalnie do sklepów „1001 drobniaczek”), by wprowadził do sprzedaży uchwyty do flag. Chodzi o to, by za każdym razem nie trzeba było przybijać flag do ram okiennych.

...i odpowiedzieli nam...

*... Kierownictwo kawiarni „Mokka”, informując, że bufetowa odmówiła wydania książki zażalenia z powodu aroganckiego zachowania się klienta, który wyszedł, zanim porozumiał się z kierownictwem. Jednocześnie kierownictwo „Mokki” zaznacza, że książka stoi do dyspozycji klientów.

*... Miejski Handel Detaliczny Poznań — Południe, zawiadamiając, że remont sklepu przy ul. Głogowskiej 266 został objęty tegorocznym planem i przewidziany był na 3 miesiące.

Dzisiaj i jutro walczy III liga

Najbliższą kolejkę spotkań o mistrzostwo ligi wojewódzkiej w piłce nożnej rozpoczyna drużyna w dniu dzisiejszym. Odbędzie się następujące spotkanie: w Poznaniu Warta — Sparta Oborniki na Stadionie im. 22 Lipca i Polonia — Dyskobolia na boisku na Główniej, w Turku Włókniarz — Calisia i w Kościele Obra — Górnik.

W czwartek 21 bm. odbędzie się dwa mecze. Bardzo ciekawy pojedynek na boisku przy Al. Reymonta stoczą: przodownik tabeli — Olimpia i zajmujący trzecie miejsce w tabeli — Grunwald. Początek wszystkich zawodów o godz. 16.30.

Dalsze mecze trzecioligowców będą kontynuowane w niedzielę 24 bm.

W tym dniu odbędzie się o godz. 11 na stadionie na Dębie z wielkim zainteresowaniem oczekiwany rewanżowy mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy wielokrotnym zdobywcą tabeli Pogonią i Lechem.

Samochodziarze otwierają sezon

W najbliższą niedzielę Automobilklub Wielkopolski organizuje otwarcie tegorocznego sezonu połączone z pierwszą eliminacją do rajdowych samochodowych mistrzostw okręgu poznańskiego. Meta rajdu oraz trasy, którą przejdą uczestnicy wycieczki turystyczno-krajoznawczej, znajdować się będzie przed Domem Turysty w Chodzieży.

Uczestnicy wycieczki wezmą udział w ciekawym konkursie turystyczno-krajoznawczym na trasie. Wszystkie załogi otrzymają na starcie w Poznaniu koperty z zadaniami. Start nastąpi o godz. 9-10 przy stacji obsługi AW — ul. Obornicka.

Uczestnicy eliminacji rajdowych samochodowych mistrzostw okręgu, wystartują z tego samego punktu między godziną 8 a 9. Bliższymi informacjami dysponuje sekretarz AW ul. Mielżyńskiego 16, który przyjmuje zgłoszenia do im. prez otwarcia sezonu do 21 kwietnia. (d)

Pomyślny start poznańskich żeglarzy

Na Zalewie Zegrzyńskim odbędą się regaty eliminacyjne kadry narodowej w popularnej klasie „Finn”. Na Zalewie Zegrzyńskim startowała cała polska czołówka. Triumfował młody żeglarz, reprezentant poznańskiego AZS — Jaromir Klueger, który w 6 wyścigach zdobył 53,77 pkt. przed Podlewskim z gdynijskiej Stali — 51,55 pkt. Trzecie miejsce zajął znany żeglarz AZS Poznań — Skalski — 50,58 pkt.

Jedną z ciekawszych tegorocznych imprez żeglarskich w Kiekrzu będą jak zwykle regaty podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz wyznaczone w tym czasie mistrzostwa Polski kobiet. (p)

Seminarium na WSWF

W czwartek, 21 kwietnia odbędzie się w klubie pracowników nauki WSWF w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 55 seminarium poświęcone pierwszemu rokowi studiów WSWF. Program seminarium, organizowanego staraniem pracowników Katedry Teorii i Metodyki Wychowania Fizycznego, przewiduje m. in. referaty poświęcone zainteresowaniom studentów, postawie studentów w zależności od tygodniowego rozkładu zajęć dydaktycznych a wyników w nauce studentów pierwszego roku, czasowi wolnemu studentów itp. Początek seminarium o godz. 9. (d)

PZPN ustalił już ostateczny skład grup eliminacyjnych rozgrywek o wejście do II ligi. Dwa zespoły Poznańskie wystąpią w grupach II i III. W grupie pierwszej niewątpliwie barw naszych bronić będzie znajdująca się na czelu tabeli — Olimpia. Będzie ona miała za przeciwników drużyny Katowice II, Krakowa I, Wrocławia II, Łodzi i I Opola. W grupie II walczyć będzie drużyna, która w rozgrywkach poznańskich ligi wojewódzkiej znajduje się na drugim miejscu. Poznańska jedenastka będzie miała za przeciwników piłkarzy z Katowic III, Warszawy I, Szczecina, Bydgoszczy i Gdańska.

W pozostałych dwóch grupach wystąpią zespoły: grupa I. Katowice I, Wrocław I, Kraków II, Łódź II, Lublin i Rzeszów; w grupie II: Białystok, Koszalin, Zielona Góra, Kielce i Olsztyn. Pierwszoligowcy rozegrają w dniu dzisiejszym 19 kolejek zawodów. Oto wyznaczone mecze: Górnik — Szombierki, Polonia — Zagłębie, Ruch — Legia, Gwardia — Śląsk, ŁKS — Zawisza, Odra — Wisła i Stal GKS Katowice. (p)

dalekopisem

PORAŻKA KOSZYKARZY ZS GWARDIA

Reprezentacja ZS Gwardia w koszykówce mężczyzn startując w Pekinie w spartakiadzie klubów gwardyjskich. W meczu z Rumunią Polacy ponieśli porażkę 66:73 (38:32).

ROSNA SZEREGI TKKF

Duże znaczenie dla dalszego rozwoju TKKF, miała uchwała plen. krajowej Rady OFSWF — przyjmująca TKKF do tej organizacji. Pozwoliło to na lepsze za bezpieczeństwo finansowe towarzystwa i nakreśliło szerokie plany rozwojowe. Skutki tego „mariażu” nie kazały na siebie długo czekać. Wzrosła liczba kół i ilość członków. Na przykładzie porównań lat 1964 i 1965 widać wyraźnie wzrost TKKF. W roku 1964 było 3.134 kół, zrzeszających — 391.799 członków, a w roku 1965 — 4.312 kół i 481.488 członków. Wzrosła też przeciętna liczba uczestników ćwiczeń z 27,2 proc. w 1964 r. do 33,2 proc. w 1965 r.

dla każdego...

● 29 bm. rozpocznie się w Szczecinie mecz Polska — Szwecja o Puchar Davisa. Barw naszych bronić będą: Gąsiorek, Jamroz i Mineberg. Szwecja będzie reprezentowana przez Bengtssona, Holma i Holmstroema i Oelander.

● W tegorocznych mistrzostwach bokserskich Polski seniorów będą mogli uczestniczyć wyłącznie ci zawodnicy, którzy startowali w mistrzostwach swego okręgu. Start obowiązuje również aktualnych mistrzów Polski.

● W towarzyskim spotkaniu piływackim, Stilon Gorzów pokonał zespół Lokomotiv Frankfurt n. Odry 169:91 pkt.

● Pięściarze warszawskiej Gwardii, po zwycięstwie w stosunku 13:7 nad Carbo Gliwice, objęli prowadzenie w tabeli rozgrywek I-ligowych.

● Na międzynarodowych zawodach w pływaniu, które odbyły się w Rijecie (Jugosławia), nasza 17-letnia pływaczka, Julita Traczewska, zajęła w wyścigu na 200 m st. klas. trzecie miejsce, uzyskując dobry czas 2:55,7, zaledwie o 0,3 sek. gorszy od ustalonego przez nią rekordu Polski.

Kwiecień 20	Teodora
środa	Słońce 4.44—19.00

TEATR

POLSKA — g. 19 „Pani Dally ma kochanka” (gościnny występ D. Szafrarskiej); NOWY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nieczynne.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Pieski świat — Mondo cane” (wł., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek z Rio” (franc.-włoski, 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 16, 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTA — g. 10, 12.30 „Sztubackie kłopoty” (czeski, 11 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Spacer po linie” (ang., 16 l.); GONG — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Olbrzym” (USA, 12 l.); GRUNWALD — g. 16.30 i 19.30 „Lampart” (włoski, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12 „Czarodziejskie dary” (bajka, g. 13 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Julio, jesteś czarującą” (aust., 16 l.); HUTNIK —

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 20 IV 1966 Nr 92 (6899)

STIKON — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”; CYRK (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — godz. 19.

KONCERTY

AULA PWSM — VI Poznańska Wiosna Muzyczna: g. 19 IV Koncert Kameralny. J. Kaliszewska, J. Roehl (skrzypce), T. Renz (altówka), A. Zieliński (wielonczela), R. Geselle, F. Langner, J. Pelc (flet), B. Biegon (fortepian).

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 5.26 Muz. poranna; 5.50 Gimnastyka; 6.10 Muz. poranna; 6.45 Kalendarz Radiowy; 7.05 Muz. i aktualności; 7.30 Pierwsza; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.25 Opr. Malachrina — Melodie krajów tropikalnych; 15.35 Utwory na harfę gra K. Zemanova; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia — „Znamy ci się sześciana”; 18.45 Kurs jęz. francuskiego; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Koncert żyćców; 19.45 „Moto-wadras”; 20.26 Wiadomości sport.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 „Poeta i jego świat” Andrzej Morsztyn; 21.05 Koncert chopinowski; 21.45 Odpowiedzi z różnych sztufl — Wł. Kopaliński; 22 Piosenki z różnych stron świata; 22.25 „Mały

relaks” — „Twórca nie jest sam” humoreska A. Lewickiej z tomu „Przyjaźń w godzinie szczytu”; 22.40 Relaksu ciąg dalszy — mel. rozrywk.; 23.10 Sport; 23.12 Mel. rozrywk. i tan.; 00.5-2.55 Progr. nocny z Łodzi;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.45 Popularne mel. rozr. — gra zespół instr. J. Miliana; 9 Z muz. włoskiej: 9.30 „Gorzkim cukier” — fragm. książki B. Czeskiej; 9.50 Miniatury symfoniczne; 10.05 Rosyjska muz. symf.; 10.50 „Mrs. Eugenia Iwanowna” odc. 2 pow. Leonida Leonowa; 11.10 Muz.; 12.25 A. Münchheimer — II Suita baletowa „Figle szatana”; 12.50 „O Julianie Brunie” felieton dr. H. Majłnowskiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra duet fortep. K. Siewierski — Tomaszewski; 15.10 Konc. Chóru Rogł. Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza; 15.30 Dla dzieci starszych magazyn pt. „Zapraszamy na orbitę”; 16.05 Publicystyka międzynarod.; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 „Dramat pewnej puszki”; 18.10 Na antenie student — magazyn akademicki;

18.25 Utwory skrzypcowe Karola Szymanowskiego; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Aniolowie” stuch. wg. komedii M. Choromańskiego; 20.33 Muz. rozrywk.; 21.40 Muz. współczesnych kompozytorów warszawskich w wyk. solistów, chóru i ork. Centralnego Zespołu Artystycznego WP; 22.20 Rozmowa literacka; 22.35 „Nauka w służbie pokoju”; 22.55 Muz. tan.;

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 Program szkolny „Fizyka” kl. VI; 10.20 Fabul. film węgierski „Światło na twarzy”; 11.55 Program szkolny „Chemia” kl. VII; 12.25 Przerwa; 16.10 Program dnia; 16.15 TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka”; 16.45 Polska Kronika Filmowa; 16.55 Wiad. dzienna; 17 Film dla dzieci — „Przygody Błękitnego Rycerza”; 17.15 Teatr Jednego Aktora — dla młodych widzów; 17.30 Program z cyklu „Medale i detale”; 17.50 „Zielone perspektywy” — Tygodnik wiejski; 18.15 „Blues” program z cyklu „Historia jazzu”; 18.45 Wszelchnia TV — „Warszawa w dobie Konstytucji” z cyklu „Konstytucja 3 Maja”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20 Program popularno-naukowy; 20.15 „Przywilej kobiety” — kryminał na nowela filmowa prod. ang. od lat 16; 21 Magazyn „Światowid”;

21.30 Dziennik; 21.40 TV kurs przygotowawczy — powtórzenie „Matematyka”; 22.10 13 lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK: 9.55 Język polski dla kl. V i VI z cyklu „O moje miejsce wśród ludzi” — pt. „Kto zwycięży?” — autor Natalia Rollecze; 11.55 „Propedeutyka filozofii” dla kl. XI — pt. „Odpowiedzialność moralna”; 15.50 — 13-ta lekcja języka franc.; 16.10 — TV Kurs Rolniczy — „Walka z chwastami w zbożach”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Pan Półka i spółka” — widow. A. Chodorowski; 17.20 Dla młodych widzów z cyklu „Wyprawa TV Przyjaciół — pt. „Nasze podwórko”; 17.45 Magazyn „Nie tylko dla pań”; 18.10 Koncert młodych — z udziałem artystów radzieckich i polskich — w programie muzyka rosyjska i radziecka oraz polska; 18.50 „Więź” — reportaż filmowy w związku z 21 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy i wzajemnej współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a ZSRR; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Na wielkim ekranie”; 20.30 „Panorama Lubuska”; 20.45 Teatr KOBRA — „Jedna godzina życia” — widowisko sensacyjno-kryminalne Bernarda Merivale; 21.45 „Miniatury”; 22.10 Dziennik.

TV zastrzega prawo do zmian.